



Dni Bystrzycy pełne atrakcji

s. 20



NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809

13 LIPCA 2023, NR 28 (1574), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Nowy prezes CSiR

Przemysław Olechowski (na fot. z prawej) będzie nowym prezesem Centrum Sportu i Rekreacji. Zastąpi Krzysztofa Konopkę (z lewej), który kierował spółką od początku jej istnienia...

s. 26

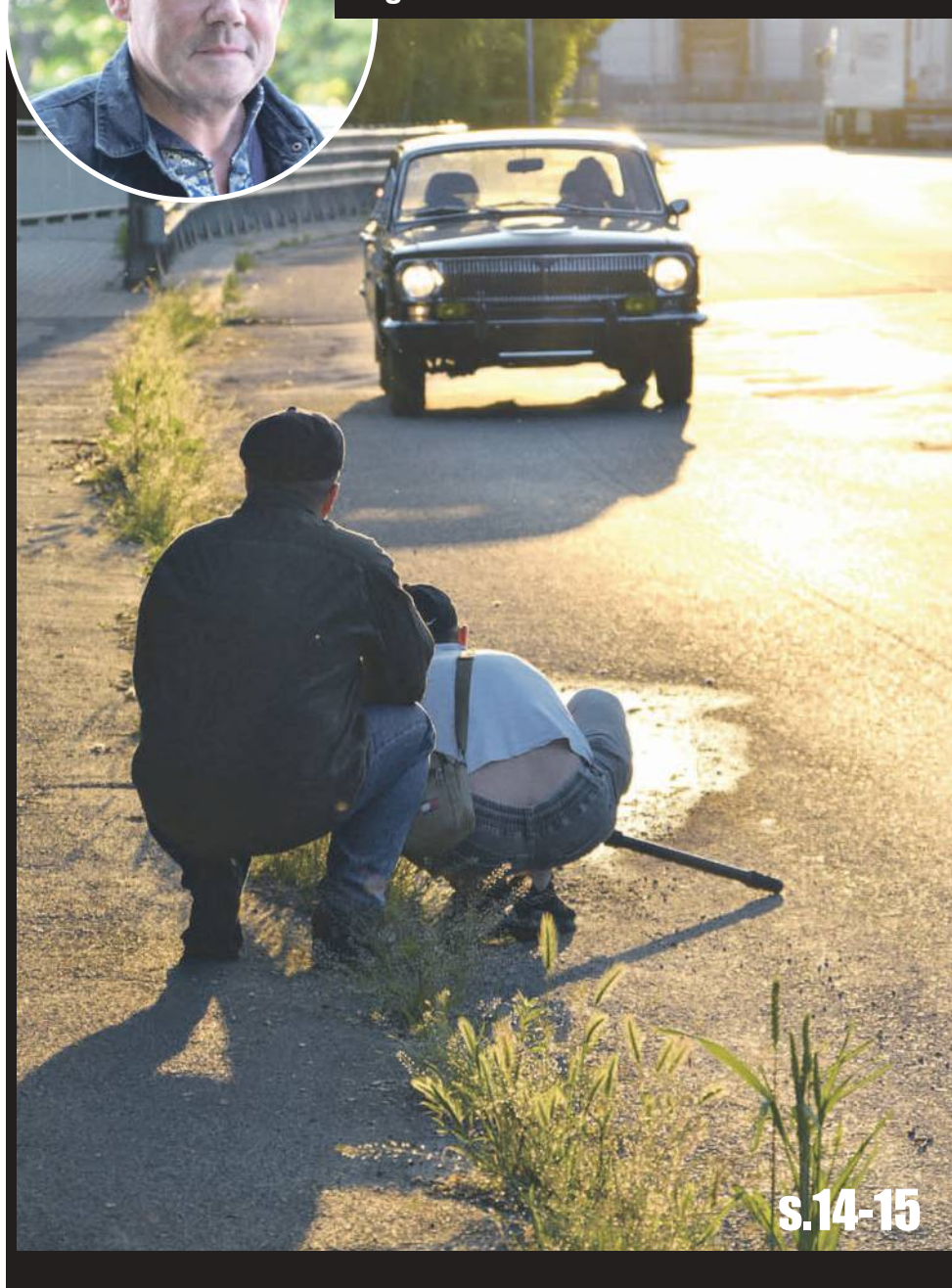


fol. arch. prywatne

Czarna wołga powraca! Mamy się bać?



- Czarna wołga to przecież legenda - mówi Marek Sokołowski

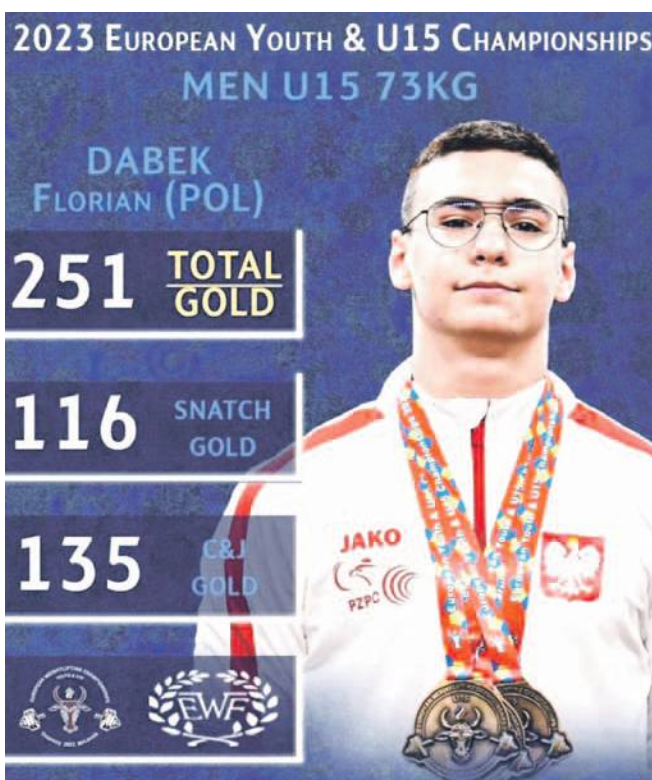


s.14-15

Jerzy Kamiński

Florian Dąbek mistrzem Europy!

s. 27



Po raz pierwszy w 45-letniej historii istnienia klubu LKS Polwica Wierzbno ma mistrza Europy! Został nim Florian Dąbek, który rywalizował w kategorii do 73 kg

2023 EUROPEAN YOUTH & U15 CHAMPIONSHIPS	
MEN U15 73KG	
DABEK FLORIAN (POL)	
251	TOTAL GOLD
116	SNATCH GOLD
135	C&J GOLD



Większość życia pomagała, **TERAZ** sama potrzebuje wsparcia

OŁAWA

Katarzyna Pietrzak ma 50 lat. Mówi, że większość życia poświęciła czyniąc dobro. Wierzy, że to do niej wróci

Przez 9 lat pracowała w szpitalu Kamińskiego (intensywna terapia, chirurgia C), 4 lata w ZOZ Oława (WEW, Hospicjum).

- Po przejściu pięciu operacji kręgosłupa lędźwiowego nie mogę powrócić do swojego zawodu - mówi. - Od 7 lat podjęłam lekką pracę do 13 maja



Katarzyna Pietrzak ma poważne problemy ze zdrowiem, prosi dobrych ludzi o pomoc

2023 i w tym momencie moje życie się zmieniło o 180 stopni...

W ciągu ośmiu miesięcy Katarzyna drastycznie schudła (26 kg), w połowie maja przeszła poważną operację ginekologiczną i po tym trafiłam na

oddział neurologii. Po głębszej diagnostyce potwierdzono spastyczne porażenie kończyn dolnych oraz stwardnienie rozsiane.

- To uniemożliwia mi szybki powrót do pracy - mówi.

- Sprawność fizyczna uniemożliwia mi wykonywanie codziennych czynności, jedynie z pomocą drugiej osoby. Od 17 lat wynajmuję mieszkanie i samotnie wychowuję 13-letniego. Proszę o pomoc w ze-

braniu pieniędzy na opłaty, żywność, lekki, rehabilitację, opiekuna...

Katarzynę można wesprzeć wpłacając datki przez portal www.zrzutka.pl/d49za9

(AH)

KRZYSZTOF: - Jest mi bardzo ciężko, ale pragnę cieszyć się tym, co mam

JELCZ-LASKOWICE

Od trzynastu lat prowadzi stowarzyszenie abstenenckie „Tęcza”, pomaga innym, pokazuje ścieżkę, jak zmienić życie na lepsze. Niestety, dopadła go choroba...

Krzysztof Bochnia z wykształcenia jest elektrykiem i pracował w małej rodzinnej firmie. Mówi, że ma wspaniałą rodzinę, doczekał się trzech córek i sześciorga wnucząt.

- Dzięki mojej drugiej połowie dwadzieścia lat temu odmieniłem swoje życie i stałem się trzeźwiejącym alkoholikiem - mówi. - Od tamtego czasu staram się zmieniać nie tylko własne, ale też życie innych.

Od lat działa w jelszańskim stowarzyszeniu abstenenckim „Tęcza”, uczestniczy w zajęciach i prowadzi terapie dla potrzebujących wsparcia

w walce z nałogiem. - Staram się i dążę do tego, żeby ludzie wiedzieli, jak mogą zmienić swoje życie - dodaje. - Zdecydowanie stało się to moim powołaniem. Przez te kilkanaście lat nauczyłem się, że bardzo często wyciągnięcie ręki, danie wsparcia i pokazanie możliwości jest kluczem do rozpoczęcia zmian. Ostatnie lata były dla mnie bardzo trudne, ponieważ okazało się, że mam miażdżycę, która zaczęła bardzo szybko postępować.

Mimo bólu nie poddawał się i starał robić swoje. Niestety, konieczne było przeprowadzenie amputacji nogi.

- Było to najlepsze wyjście, żeby uratować moje życie - wyjaśnia. - Jest mi bardzo ciężko, ale pragnę cieszyć się tym, co mam z moją rodziną, i chcę pokazać innym, że nawet w najcięższych sytuacjach nie warto się poddawać. Trzeba dążyć do przodu. Obecnie oprócz trudów codziennego życia zderzyłem się z nową rzeczywistością, w której są ogromne ograniczenia dla



Przed Krzysztofem długa i trudna walka, ale nie poddaje się, bo jak mówi ma wspaniałą rodzinę. Można mu pomóc wpłacając datki na www.mammoc.pl/krzysztof-bochnia



osób z niepełnosprawnością, proste rzeczy są dla mnie wyzwaniem...

Czeka mnie długa rehabilitacja, zaprotezowanie i nauka chodu. Zamierzam podjąć tę rękawicę i zaważyć o sobie, i swoją sprawność. Bez Waszej pomocy nie będzie to możliwe.

Datki można wpłacać przez stronę www.mammoc.pl/krzysztof-bochnia.

(AH)

W **NOCY** z amfetaminą

OŁAWA

Mężczyzna na widok radiowozu zaczął się nerwowo zachowywać

Działo się to we wtorek około godziny 3:20 na ul. Kilińskiego w Oławie.

34-latek chciał uniknąć spotkania z policją, miał coś do ukrycia. Podczas kontroli wyjął z kieszeni worek foliowy z białym proszkiem.

- Zabezpieczona substancja poddana została badaniu testem narkotykowym, który potwierdził, że jest to amfetamina - mówi asp. sztab. Wioletta Polerowicz.

Mieszkaniec powiatu oławskiego został zatrzymany i tra-

fił do policyjnego aresztu, a o jego dalszym losie zadecyduje sąd. Za posiadanie środków

odurzających grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

(AH)



Przez to będzie miał kłopoty



Kancelarie Radców Prawnych

radca prawny **Marta Malec**
tel. 530 966 775, m.malec@radcy.olawa.pl

radca prawny **Iga Niemirowska**
tel. 600 624 844, i.niemirowska@radcy.olawa.pl

55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19/1

Przyjechał na policję ZŁOŻYĆ zawiadomienie w sprawie kolegi. A sam...



Zaparkował na pasach i poszedł na policję

OŁAWA

81-latek przyjechał na komendę w pewnej sprawie. A teraz sam ma problemy, bo w ogóle nie powinien wsiadać za kierownicę

5 lipca około godz. 15.30, starszy mieszkaniec przyjechał hondą na oławską komendę, aby złożyć zawiadomienie dotyczące nieporozumienia

z kolegą. Zanim jednak to zrobił mundurowi podjęli interwencję... wobec niego. - Zaparkował swój samochód bezpośrednio na przejściu dla pieszych - mówi asp. sztab. Wioletta Polerowicz. - Podczas dalszych czynności okazało się, że 81-latek w ogóle nie powinien wsiadać za kierownicę, gdyż miał zatrzymane prawo jazdy.

Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie - parkowanie na przejściu dla pieszych i jazdę

autem bez uprawnień będzie tłumaczył się przed sądem. Niestosowanie się do znaków drogowych, zagrożone jest grzywną w wysokości nawet do 5 tysięcy złotych. Jeżeli policjanci podejmujący interwencję, nie zastaną właściciela pojazdu zaparkowanego w miejscu niedozwolonym, auto może zostać odholowane zgodnie z obowiązującymi przepisami, a kierujący poniesie dodatkowe koszty.

(AH)



Złość wyładował na wiacie przystankowej

Bo był ZŁY na dziewczynę...

OŁAWA

Uszkodził samochód i przystanek

W poniedziałek 3 lipca około godz. 22.35 dyżurny KPP w Oławie na kamerach monitoringu zauważył mężczyznę, który uderzał w szybę wiaty przystankowej na ul. Wrocławskiej. Szybko interweniowali mundurowi z oławskiej patrolówki, którzy w tak zwanym międzyczasie otrzymali zgłoszenie o grupie osób uciekających w kierunku ul. Karola Miarki. Patrolując tę ulicę oraz ul. 11 Listopada zauważyli mężczyznę, który wyglądem przypominał tego

zauważonego na monitoringu. Badanie stanu trzeźwości 19-latkę wykazało, że w momencie zatrzymania miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Podczas dalszych czynności okazało się, że mieszkaniec Oławy oprócz uszkodzenia wiaty przystankowej swoje emocje odreagował również na napotkanym po drodze samochodzie osobowym marki BMW. Zatrzymany spowodował straty w kwocie blisko 15

tysięcy złotych, usłyszał już zarzuty zniszczenia mienia. - Swoje zachowanie tłumaczył wypitą sporą ilością alkoholu oraz emocjami - był zły, gdyż nie dogadywał się z dziewczyną - mówi asp. sztab. Wioletta Polerowicz. - Chcąc odreagować uszkodził mienie należące do innych osób, teraz o jego losie zdecyduje sąd. Grozi mu kara do 5 lat więzienia.

(AH)

UWAGA kierowcy!



Ta ulica będzie wyłączona z ruchu kołowego

ZWiK informuje o utrudnieniach w ruchu. Ulica w centrum miasta będzie zamknięta

W rejonie starówki trwają prace związane z przebudową sieci wodociągowej. Zamknięta dla ruchu kołowego zostanie ulica Brzeska w Oławie. Nastąpi to 12 lipca od godziny 6:00 i potrwa do odwołania.

(AH)

OŁAWA

Już go wcześniej widzieli. Był na nagraniach z oławskich sklepów, kiedy kradł

W czwartek 6 lipca około godz. 23:00 w Oławie na ul. Strzelnej policjanci zauważyli podejrzanego o kradzież. Nie pomylili się, okazało się, że 19-latek jest poszukiwany do odbycia kary czterech miesięcy aresztu. - To jednak nie koniec kłopotów - mówi asp. sztab. Wioletta Polerowicz. - Policjanci znaleźli przy nim narkotyki. Mieszkaniec Oławy

Za kradzieże, narkotyki

usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu kara do 3 lat więzienia.

Dodatkowo, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego funkcjonariusze przedstawili zatrzymanemu zarzuty kradzieży. Łączna

wartość skradzionego towaru wyniosła blisko 2 tysiące złotych. Łupem padały artykuły spożywcze, chemiczne, kosmetyki i alkohol. Za te czyny 19-latkowi grozi kara do 5 lat więzienia.

(AH)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWiK, REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI
OPLACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

POMOC OSOBOM
POSZKODOWANYM
W WYPADKACH
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE
CENY - GOTÓWKA
▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE
ZAŚWIADCZENIA
▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY
TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

Wójt: - Dziękuję za to, że potraficie się wznieść ponad różnice zdań

DOMANIÓW

Z sesji

Bez dyskusji i pytań radni udzielili wójtowi wotum zaufania i absolutorium.

Jedynym, który na sesji Rady Gminy 21 czerwca odniósł się do przedstawionego raportu o stanie gminy, był wójt Wojciech Głogulski. Stwierdził, że miniony rok był rokiem wyjątkowym, a rozpoczęte inwestycje dotyczą praktycznie każdego obszaru działalności samorządu. Przypomniał, że gmina kontynuuje budowę kanalizacji. Powstał tranzyt z Wierzbna do Domaniowa i podłączono zaplanowaną część miejscowości. Obecnie trwają prace odtworzeniowe dróg zniszczonych przy budowie. Wójt wspominał też o m.in. o trwającej termomodernizacji szkół oraz o tym, że gmina otrzymała w zeszłym roku dotację i najprawdopodobniej w lipcu zostanie ogłoszony przetarg na budowę żłobko-przedszkola w Wierzbnie. - Myślę, że możemy być dumni z tego, co robimy, bo efekty naszej pracy pokazują, że to, co robimy, jest dobre stwierdził. - Jesteśmy skuteczni, konsekwentni i o to chodzi, by mieszkańcom żyło się dobrze, a samorząd realizował ich potrzeby.



Wójt Wojciech Głogulski jednogłośnie otrzymał absolutorium i wotum zaufania

Żaden z 15 radnych obecnych na sesji (pełny skład Rady) nie komentował raportu. Nikt z nich nie miał pytań. W głosowaniu nad udzieleniem wójtowi wotum zaufania wszyscy zagłosowali „za”.

Nie mieli też zastrzeżeń i pytań do przedstawionego przez wójta sprawozdania z wykonania budżetu za miniony rok. Wójt natomiast dodał, że dobrym podsumowaniem i oceną zarówno

raportu o stanie gminy jak i złożonego przez niego sprawozdania z budżetu jest opinia Izby Obrachunkowej. Na sesji opinii nie odczytano, bo radni uznali, że nie ma takiej potrzeby, gdyż

każdy zapoznał się z nią wcześniej. Zainteresowani mogą ją przeczytać na stronie internetowej UG. Jest pozytywna bez uwag oraz zastrzeżeń.

”

Żaden z 15 radnych obecnych na sesji (pełny skład Rady) nie komentował raportu. Nikt nie miał też pytań. W głosowaniu nad udzieleniem wójtowi wotum zaufania wszyscy zagłosowali „za”

Pozytywnie na temat przedstawionego sprawozdania wypowiedziała się też Komisja Rewizyjna działająca przy Radzie, która w ślad za tym złożyła wniosek o udzielenie wójtowi absolutorium. Wniosek, także bezdyskusyjnie i jednogłośnie, poparli wszyscy radni.

- Dziękuję za udzielenie zarówno wotum zaufania jak i absolutorium - powiedział wójt. - Opinie wydane przez Regionalną Izbę Obrachunkową świadczą o tym, że jako wójt oraz wszyscy pracownicy urzędu gminy oraz jednostkach podległych, ale też państwo (to było do radnych - red.) pracujemy dobrze i dobrze realizujemy zadania, a także poli-

tykę finansową naszego samorządu.

Zwyczajowo już też dziękował wszystkim współpracownikom, począwszy od skarbnika gminy do pracowników poszczególnych wydziałów oraz jednostek, a także gratulował im, bo - jak dodał - wotum zaufania i absolutorium jest udzielane nie tylko wójtowi, ale wszystkim pracownikom urzędu, którzy służą mieszkańcom. Oddzielnie dziękował radnym, bo chociaż ich spojrzenia na gminę często różnią się od jego, bo chcą pewne sprawy realizować inaczej, w innej kolejności czy tempie, każdy bowiem reprezentuje inną część mieszkańców, to potrafią się skupić na tym, co jest najważniejsze dla całej gminy, a nie dla poszczególnego mieszkańca czy miejscowości.

- Dziękuję państwu za to, że potraficie się wznieść ponad różnice zdań i potraficie popatrzeć na gminę jako całość - dodał. - Ja też bym chciał zrobić dużo więcej i dużo szybciej, ale robimy na tyle, na ile pozwalają nam środki, którymi dysponujemy, i nasze możliwości. Mam nadzieję, że dalej będziemy tak intensywnie i tak dobrze pracowali, by zakończyć wszystkie rozpoczęte zadania.

(WK)

OŁAWA/STRASBURG

Historia

Aleksander Maciejewicz wziął udział w spotkaniu upamiętniającym ofiary deportacji sowieckich

Odbyło się ono 14 czerwca w Parlamencie Europejskim. Wydarzenie miało na celu rozprzestrzenianie wśród europejskich liderów wiedzy o historii ludności zesłanej na Sybir, a pochodzącej z wielu narodów. Inicjatywa zrodziła

się kilka lat temu w kręgu europosłów z krajów bałtyckich z Rasą Juknevičienę z Litwy na czele, która przewodniczy nieformalnej grupie europarlamentarzystów różnych partii, zajmującej się kwestiami pamięci historycznej. W inicjatywie uczestniczy także międzynarodowe stowarzyszenie „Platforma Europejskiej Pamięci i Sumienia”, któremu od 2021 roku przewodniczy wrocławianin Marek Mutor.

Przez ostatnich kilka lat organizowano nieoficjalną ceremonię przed Parlamentem Europejskim w Brukseli, w trakcie której posłowie, ambasadorzy i wszyscy chętni przez wiele godzin na zmianę czytali listę nazwisk zesłańców pochodzących z różnych krajów. Bywało, że udawało się w ten sposób odczytać kilkadziesiąt tysięcy nazwisk zesłańców, co i tak, jak wiadomo, jest tylko symbolicznym gestem wobec olbrzymiej liczby deportowanych przez Sowieców w XX wieku. Inicjatywa gromadziła coraz większe poparcie polityczne, więc w tym roku prezydium PE uznało ceremonię upamiętniającą Sybiraków jako oficjalną celebrację Parlamentu, która zagości teraz na stałe w kalendarzu Parlamentu Europejskiego.

Pierwszy oficjalny Dzień Pamięci Ofiar Deportacji Sowieckich miał miejsce podczas plenarnego posiedzenia PE w Strasburgu. Przemówienie wygłosiła przewod-

nicząca Roberta Metsola z Malty oraz przedstawiciel społeczności zesłańców z Litwy. Następnie przystąpiono do czytania listy nazwisk, którą w tym roku skrócono do 2 tysięcy. 25 nazwisk, jako jedna z pierwszych, odczytała Antonina Kużaj z Wrocławia.

W ceremonii uczestniczyło wielu europosłów z różnych krajów oraz zaproszeni goście. Polskę reprezentowała czteroosobowa grupa, w tym przedstawiciel oławskiego koła Związku Sybiraków Aleksander Maciejewicz. W przyszłym roku organizatorem ceremonii upamiętniają-

cej gehennę Sybiraków będzie Polska. Delegacja spotkała się również z europosłanką Anną Zalewską, z którą udało się umówić kilka ważnych kwestii, także dotyczących spotkań Sybiraków w PE.

(KT)

**PRZYJMIEMY NA PRAKTYKI
ZAWODOWE W ZAWODZIE
LAKIERNIK SAMOCHODOWY**

- Bardzo dobre warunki pracy,
- Miła atmosfera,
- Zwrot kosztów dojazdu.

Kontakt Izabela Paczków 501-169-184

REKLAMA



Polska delegacja w Strasburgu

fot. arch. prywatne

Co dalej z **NOWĄ** fabryką „Jelcza”? Decyzji nie ma, MPZP powstaje

JELCZ-LASKOWICE

Choć początkowe doniesienia mówiły o tym, że spółka „Jelcz” szybko podejmie decyzję o lokalizacji nowej hali, to cały proces wciąż się przedłuża. Sprawnie idzie jednak przygotowywanie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Chwałowicka-Folwarczna”

Podczas sesji pytał o to radny Piotr Stajszczyk (Współnota Samorządowa): - Było już wyłożenie planu, wiele osób zgłosiło uwagi. Proszę o informację, jak dalej będzie wyglądała ta procedura MPZP? Czy wiemy coś, jeśli chodzi o plany spółki „Jelcz” dotyczące ewentualnej lokalizacji nowej fabryki?

Odpowiedział wiceburmistrz Romuald Piórko: - Na to pierwsze pytanie częściowo pan radny już sobie odpowiedział. Zgłaszający uwagi formalne otrzymali już odpowiedź imienną dotyczącą tych uwag, które zostały uwzględnione, i tych, które nie zostały uwzględnione. Trwa procedura przygotowywania planu już po uwagach i niebawem zostanie on ponownie wyłożony do publicznej dyskusji. Planowany termin uchwalenia planu to sesja wrześniowa. Jeśli chodzi o spółkę „Jelcz”, to z tego, co mi wiadomo - nic się nie zmieniło. Rozważanych jest kilka lokalizacji - Chwałowicka-Folwarczna, teren nieopodal strefy, a także miejsca poza granicami Jelcz-Laskowice.

- Dobrze zrozumiałem, że we wrześniu na sesji będziemy



Radny Michał Wolski wraz z ruchem „Fabryka TAK, ale tylko w Strefie” z pewnością pojawią się podczas debaty 27 lipca

już głosować uchwałę z gotowym planem? - dopytywał Michał Wolski, radny Koalicji 2018-2023. - Czy kolejny etap wyłożenia projektu po zmianach i poprawkach wraz z debatą odbędzie się jeszcze w trakcie wakacji? To nie jest najlepszy termin, bo wielu ludzi w tym czasie wyjeżdża. Na pewno będziemy się do tej debaty przygotowywać, więc jeśli możliwe jest doprecyzowanie terminu, to proszę to zrobić.

Wiceburmistrz Piórko przyznał, że siłą rzeczy debata będzie się musiała odbyć jeszcze w trakcie sezonu urlopowego. Podczas sesji dokładnego terminu nie przedstawił, ale

wiemy już że będzie to 27 lipca (szczegóły na s. 12).

Jaki związek MPZP „Chwałowicka-Folwarczna” ma ze spółką „Jelcz”?

W teorii MPZP w żaden sposób nie dotyczy zakładów „Jelcza” czy jakiegokolwiek innej fabryki. To dokument ogólny, który precyzuje m.in. jakiego typu zabudowania mogą w danym miejscu powstać. W żadnym przypadku nie można więc mówić, że coś jest tworzone pod konkretną firmę, bo w przetargu podmiotów może być więcej i niekoniecznie wygra ten uznawany za faworyta. Nie jest jednak tajemnicą, że to lokalizacja rozważana przez



Oprócz ruchu „Fabryka TAK, ale tylko w Strefie”, uwagi do projektu MPZP złożył także radny Piotr Stajszczyk

władze „Jelcza”, a samorząd rozpoczął pracę nad miejscowym planem już po potwierdzeniu zainteresowania spółką tą lokalizacją. Na dziś teren ten nie jest objęty MPZP, obowiązuje więc tam jedynie Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jelcz-Laskowice, uchwalone w 2005 roku, gdzie można przeczytać, że działka położona jest w terenie oznaczonym jako „P”, oznaczającym „tereny aktywności gospodarczej przemysłowej - projektowane”. Jej obrzeża od strony ul. Folwarcznej to symbol „U”, czyli „tereny aktywności gospodarczej usługowej - projektowane”. W ostatnim czasie działka była dzierżawiona i wykorzystywana jako teren rolny.

Sprzedaż (już po uchwaleniu MPZP) byłaby dla gminy solidnym zastrzykiem finan-

sowym, co jest przedstawiane jako główna zaleta dopuszczenia tam przemysłu. Mieszkańcy Chwałowic i osiedla Laskowice mają jednak inne wątpliwości.

- Gmina przestanie płacić do skarbu państwa duże pieniądze za użytkowanie wieczyste, docelowo będą miejsca pracy, podatki wpływające do kasy gminy, itp. To wszystko prawda i z tym nie dyskutujemy - podkreśla Michał Wolski. - Pytanie, czy opracowane w 2005 roku studium odpowiada dzisiejszym potrzebom i wyobrażeniom na temat przyszłego rozwoju naszego miasta. Czy na pewno powinniśmy tworzyć kolejną strefę przemysłową, tym razem na północny-wschód, zamykając z tej strony wszelki inny rozwój? Dziś J-L to inne miasto niż w 2005 roku. Wtedy było biedniej, wydawało się, że ludzie odpływają do Wrocławia, panowało bezrobocie i przestępczość na blokowiskach. A pierwsze sukcesy związane z pozyskaniem inwestycji Toyoty czy innych dużych podobnych podmiotów ukierunkowywały myślenie na ten tor: dużo przemysłu, duże zakłady, duże tereny przemysłowe dookoła. Tak powstał fioletowy kolor w studium na terenie „Chwałowicka-Folwarczna”. Dlatego mieszkańcy osiedla Laskowice oraz Chwałowic zaczęli dopytywać, czy obecnie to na pewno dobry pomysł. I czy jest już ta druga, alternatywna lokalizacja dla spółki „Jelcz”.

Podczas zebrania wiejskiego Chwałowic podjęliśmy uchwałę, w której podkreślaliśmy, że nie jesteśmy przeciwko inwestycji jako takiej, ale widzimy różne zagrożenia. Początkowo na drugą lokalizację nie było pomysłu, ale pomógł - jak sam twierdzi - Piotr Stajszczyk i wskazał tereny przy wiadukcie w Miłoszycach. Burmistrz zaproponował to

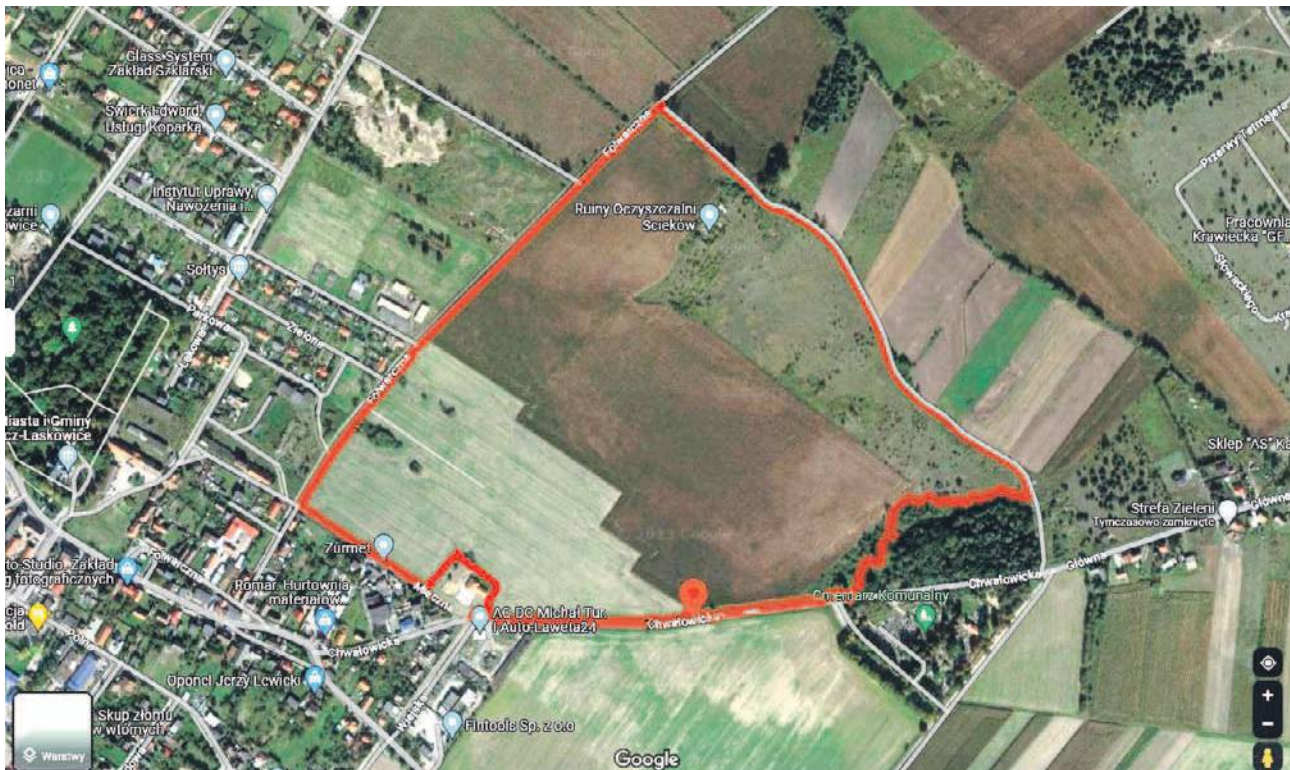
spółce „Jelcz”. Widzimy wiele zalet tej opcji. Jest tam już MPZP przemysłowy, lepsze warunki dojazdu, infrastruktura, integracja z całą strefą przemysłową J-L. Są oczywiście też wady, bo przez środek przebiega gazociąg, no i te tereny nie należą do gminy, więc samorząd nie mógłby liczyć na wpływ do budżetu.

Wolski mówi także o kilku potencjalnych zagrożeniach dla projektu MPZP, które zgłaszał m.in. ruch „Fabryka TAK, ale tylko w Strefie”. Radny tłumaczy, o co chodzi: - Dla głównego obszaru opracowania, zajmującego ok. 90% działki terenu oznaczonego jako „1PP-PS”, nie ma zapisu o jakiegokolwiek wykluczeniach rodzajów działalności. Czyli spalarnie, ubojnie, huty, cukrownie - to wszystko gmina dopuszcza na tym terenie, mimo zapewnień burmistrza, że działalność ogólnie określana jako uciążliwa, czyli zgodnie z literą prawa „mogąca zawsze znacząco oddziaływać na środowisko”, będzie na przedmiotowym terenie wykluczona.

To tylko jedna z wielu kwestii. Inne dotyczą m.in. maksymalnej wysokości zabudowań, zaopatrzenia w ciepło w oparciu o instalacje zasilane paliwami stałymi, minimalnej szerokości pasa zieleni izolacyjnej czy prognozy oddziaływania na środowisko.

- Działamy bardzo szybko - przyznaje radny Wolski. - Początkowo była presja spółki „Jelcz”, a teraz najwyraźniej chcemy pokazać, że gmina funkcjonuje sprawnie i jeszcze w tej kadencji będzie w stanie zakończyć procedurę MPZP. Potem najprawdopodobniej teren zostanie wystawiony na sprzedaż i bez względu na to, czy będzie to spółka „Jelcz”, jakiś inwestor zapewne się pojawi, bo teren jest atrakcyjny. Myślę jednak, że skoro jest alternatywna lokalizacja dla spółki w Jelczu-Laskowicach, to argument o ratowaniu marki i walki o jej pozostanie w mieście upada. Niestety, nadal jest używany. W mojej opinii studium nadaje się do przebudowania, bo robienie 34 hektarów przemysłu zamyka urbanistyczny rozwój kolejnej strony miasta. Burmistrz nie chce słyszeć o zmianach w studium, choć uważam, że w nowej kadencji powinno się nad tym pochylić. Po 20 latach dużych zmian gospodarczych trzeba przeanalizować, czy na pewno na kwestię rozwoju naszej gminy patrzymy tak samo jak kiedyś. Teren wokół działki „Chwałowicka-Folwarczna” to intensywnie zabudowująca się mieszkaniówka. Ludzie, którzy tam żyją, nie chcą przemysłu obok siebie. Ostateczną decyzję podejmie jednak 21 radnych, którzy uchwałę mogą przyjąć lub odrzucić.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



„Chwałowicka-Folwarczna” to wciąż jedna z potencjalnych lokalizacji spółki „Jelcz”. Budowie fabryki na tym terenie sprzeciwiają się jednak mieszkańcy Chwałowic i osiedla Laskowice

Wstępniak, czyli...



...nie patrz w górę!

Pamiętacie ten głośny film „Nie patrz w górę” z 2021 roku? Naukowcy odkrywają w nim, że kometa jest na kursie kolizyjnym z Ziemią i wkrótce wszyscy zginiemy. Dotarcie z tym do ludzi, do mediów, zwłaszcza społecznościowych, i zainteresowanie tą informacją opinii publicznej budzi tyleż komiczne sytuacje, co - ostatecznie - grozę. Co trzeba zrobić, żeby świat po prostu spojrzął w górę? Badacz doktor Randall (w tej roli dobry Leonardo DiCaprio) liczył na efekt „wow!”, na pełną mobilizację świata, na międzynarodową współpracę i generalnie globalną akcję informacyjną o nieuchronnej zagładzie. Nic z tego. W filmie naczelny mówi do redaktora, że news o ogromnej komecie, mającej uderzyć w Ziemię, zebrał za mało klików, więc ściągają temat, bo „nikogo nie grzeje”. I koniec. Kometa zbliża się do Ziemi, ale nikogo to nie obchodzi, bo zajmują go inne sprawy, które... klikają się mocniej.

To nie całkowita fikcja. To filmowe przedstawienie problemu, z jakim codziennie mamy do czynienia. Problemem jest zepsucie rządzących i technologia, która zniszczyła w nas umiejętność komunikacji, nie potrafimy ze sobą normalnie rozmawiać, zanika umiejętność samodzielnego myślenia i działania. Politycy mówią nam dokładnie to, co chcemy usłyszeć, a im podpowiada to codzienne badanie opinii publicznej.

Oni nie chcą naprawiać sytuacji, zmieniać świata na lepszy, chcą nam wciskać dokładnie to, na co akurat jest popyt, co klikniemy. I pod to układają wszystkie swoje kampanie wyborcze. Także tę obecną.

Wykopanie tematu uchodźców akurat teraz to przecież nie przypadek - z tzw. maili Dworczyka pamiętamy, jaką rolę miał spełniać przed wyborami samorządowymi w 2018 roku pisowski spot o uchodźcach. W mailu, który miał być wysłany przez Mateusza Morawieckiego, premier pisze, że w Brukseli „dostaje mnóstwo maili i SMS-ów w sprawie spotu o uchodźcach”. Sugeruje też, by „ograniczyć emisję spotu, bo wzmacnia identyfikację z drugą stroną”. „Lepiej mniej tego negatywnego spotu” - dodaje szef rządu. Wtedy szef sztabu wyborczego PiS prosi o „zachowanie spokoju” i wyjaśnia, że spot ma na celu „mobilizację wyborców” PiS i „demobilizację drugiej strony”, a szef Centrum Analiz Strategicznych dorzuca, że „musimy przykryć tematem uchodźców sprawę polexitu, a innego tak mocnego nie mamy” - przekonuje i dodaje, że „Polacy muszą dyskutować o uchodźcach, a nie o polexicie”.

Gdy więc w tym roku mamy we Francji to, co

mamy, sztabowcy zamieniają francuską tragedię w polskie złote runo wyborcze. I grzeją temat, który ponownie budzi emocje, zbiera mnóstwo klików. Jest dobrze.

Nie. Nie jest dobrze. Bo nikt nie próbuje rozwiązać problemu. Nikt go nawet prawidłowo nie opisuje, nie diagnozuje. Opozycja słusznie zauważa niekonsekwencje rządzących, którzy jedną ręką wpuszczają do Polski imigrantów, a drugą chcą Polskę przed nimi uchronić. W dalszym ciągu jednak nie dostajemy ani od jednych, ani od drugich, propozycji rozwiązania problemu, przed którym stoimy, a którego przecież nie zamknie koniec kampanii wyborczej. Problemem bowiem nie jest to, jak się obronić przed uchodźcami/imigrantami, tylko jak ich przyjmować, by nie popełniać błędów francuskich, niemieckich, szwedzkich itd. Bo to, że Polska potrzebuje rąk do pracy, by utrzymać dotychczasowy wzrost gospodarczy, jest faktem, z którym zgadzają się wszyscy (choć nie wszyscy głośno o tym powiedzą). I z tym, że obecnie jedyną drogą, by mieć te ręce do pracy (z demografią nam nie wyszło i nie wyjdzie, ale to inny temat), jest przyjmowanie ludzi z zewnątrz. Jak, ilu, na jakich zasadach?

Zauważcie, że nikt o tym nie dyskutuje. Nikt nie tworzy odpowiedniej polityki, komisji, która pojeździła by po świecie, by sprawdzić, co i gdzie najlepiej się sprawdziło, aby uczyć się na błędach innych, a nie je powtarzać. Nikt nie tworzy zasad, które musiałyby spełniać imigrant, aby mógł legalnie zamieszkać w Polsce, a następnie stać się obywatelem naszego kraju. Nikt nie wskazuje, że problemem może być nasz polski wyjątkowy stosunek do religii. Przecież nie jest tajemnicą, że w kolejnym pokoleniu imigranci/uchodźcy zechcą stawiać np. meczety, co przy naszym specyficznym podejściu do kościołów (bo teraz tylko jeden się liczy), będzie bardzo proste. Co wtedy? Tworzyć na szybko prawo antyislamskie? Byłoby to łamanie praw człowieka, ludzie wyjdą na ulice i... będzie Paryż, którego tak nie chcemy. To są prawdziwe problemy, o których trzeba myśleć z wyprzedzeniem, zamiast budować coraz wyższe mury i udawać, że za pomocą narodowej izolacji jesteśmy w stanie funkcjonować w Europie. Nie jesteśmy. W tym kontekście pytanie w zapowiadającym referendum powinno brzmieć po prostu: - Czy jesteś za pozostaniem w Unii Europejskiej? Bo jakakolwiek odpowiedź w tym wyborczym

referendum ostatecznie właśnie do tego się sprowadza.

Tymczasem nasi jedni politycy mówią, że w ogóle nie chcą obcych w Polsce, co jest nierealne, bo nawet gdy my ich nie wpuszczymy, wjadą do nas od strony zachodniej, choćby jako obywatele Unii Europejskiej, a tych granic (na razie) w zdecydowanej większości nie chcemy zatrząskować. Inni mówią, że spoko, niech przyjeżdżają, bo są nam potrzebni, ale co dalej? Mamy tworzyć dla nich zamknięte kontenerowe miasteczka, getta, co w kolejnym pokoleniu skończy się właśnie Paryżem? Wpuszczać bez kontroli, licząc że sprawa sama się rozwiąże? Nie rozwiąże się. To już wiemy choćby z przykładów po sąsiedzku.

I tu jest wątek lokalny, bez którego zwykle mój Wstępniak jest nieważny. Otóż przypominam sobie naszą akcję dziennikarsko-społeczną „Nasz sąsiad uchodźca” z 2019 roku (świetna robota Wioletty Kamińskiej, przy wsparciu Jacka Pila-wy), kiedy to wysłaliśmy do Niemiec dziennikarkę, aby na miejscu sprawdziła, jak podobny do naszego wielkością powiat radzi sobie z problemem uchodźców. Bo chcieliśmy wiedzieć, bo chcieliśmy dać taką wiedzę naszym lokalnym politykom i mamy nadzieję, że gdy przyszedł kryzys ukraiński, mogli z tego doświadczenia skorzystać. Pamiętam wypowiedzi niemieckiego starosty, który realizując

politykę „otwartych ramion” postępował wbrew wielu swoim sąsiadom: - Nie myślałem wtedy o sobie. Tu chodziło o ludzi. Wychowałem się w rodzinie katolickiej i nie mogłbym chodzić do kościoła, gdybym podjął inną decyzję. Po ostrej dyskusji, pod ochroną policji, o mieszkaniach dla uchodźców, grupa radykałów z Hamburga groziła mi pozbawieniem życia, ścigali mnie i machali pałką baseballową, mimo to dzisiaj zrobiłbym to samo. Zdecydowanie sprzeciwiliśmy się takiej postawie, że i tak nie można pomóc wszystkim, powołując się na wartości moralne, etyczne i chrześcijańskie. Dziś, patrząc na tamtą i obecną sytuację, jestem przekonany, że działaliśmy prawidłowo.

Czy teraz, po paru latach, powiedziałby to samo? Nie wiem. Warto jednak korzystać z doświadczeń tych, którzy cokolwiek robią, a nie tylko chowają głowę w piasek (lub imigrantów do kontenerów). O to pytajcie podczas spotkań przedwyborczych! Bo politycy nie powinni być od nakręcania spirali strachu i nienawiści. Nie powinni być jedynie od wskazywania problemów, które najczęściej sami widzimy. Oni są od ich rozwiązywania, za to biorą grubą kasę dla siebie i swojego zaplecza, więc jeśli pchają się do Sejmu, bo chcą to robić, proszę bardzo, niech powiedzą jak?

JERZY KAMIŃSKI



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Ech, żeby dożyć czasów, gdy politycy będą dobrzy i będzie im chodzić o ludzi... - rozmarzył się Solejuk, bo choć były bandyta, serduszek ma cikliwie i z wiekiem zaczął marzyć o moralności. A nie tylko, żeby skłócić ludzi na dwie bandy, co się wzajemnie nienawidzą, bo wtedy mają pewność, że się będą włączyć wymienian aż do usranej śmierci.

Problem Solejuka polega na tym, że kiedyś chodził na włamy z Wargaczem i Myćko i jak go złapali, wziął całą winę na siebie i tylko on usiadł. A jak wyszedł, to mu Myćko i Wargacz dożgonną wdzięczność i przyjaźń zaprzysięgli, a teraz go nienawidzą. I to z jakiego powodu! Z Polskiej Partii Uczciwości się wypisał, bo mu świństwa Czerepacha nadajeły. Najpierw Solejuk myślał, że chodzi im o to, że już z nimi bimbru nie pije, co teoretycznie poważnym powodem do

złamania przyjaźni jest. Ale się okazało, że Myćce i Wargaczowi o Czerepacha chodzi. Bo dla nich Czerepach idol. „Porządki można robić brudną szmatą” powiada, a Myćce i Wargaczowi nawet na myśl nie przejdzie, że to ich ma na myśli, że nimi pogardza i manipuluje. Ważniejsze dla nich, że innym dowala, a ich broni. Poza tym swój, wilkowyjski i o swoich dba. I to są oczywiście poważne argumenty, bo przedtem nikt o nich nie dbał, ale żeby się ze starym kumplem, który za nich podszedł siedzieć o politykę kłócić i jeszcze zdraycą go nazywać?! To się Solejukowi w głowie nie mieści. Więc snuje marzenia o innej polityce, takiej co nie dzieli, a łączy. Bo przecież miastowi mogliby przyznać, że wszystko dla siebie zagarniali i o prowincję nie dbali, a czerepachowi siepacze mogliby przestać wszystkim od zdrayców wymyślać i niemieckich pacholków. Tylko razem

Dobry polityk

usiąść i poszukać rozwiązania problemów, bez szczucia na Ukraińców, Żydów i Europe. A druga strona też mogłaby więcej o programie mówić, a nie o wsadzaniu do więzienia, bo przecież wiadomo, że jak komuś więzieniem grożą, słusznie czy nie, to robi wszystko, żeby władzy nie oddać. Ludzie by to docenili... - westchnął Solejuk, jak już swój monolog o dobrej polityce skończył.

Czyżby? - zapytał Japycz i na początku myśleli, że żartuje, przecie we wszystkich

sondażach ludziska mówią, że jedności by chcieli. Ale Japycz na poważnie pytał. Bo z tą jednością - mówi - to ma być, ale tylko wtedy jak na moich warunkach. I jakby zapytali w tych sondażach z czego zrezygnujesz dla jedności, to by się okazało, że z niczego. Bo przez lata walki, każdy jeden przekonany, że sto procent racji ma i że wszystko musi być po Bożemu, czyli tak jak on chce. Hadziuk tylko pokiwał głową i mówi, że on to rozumie, bo on tak w małżeństwie ma - Celina zawsze

chce zgody, czyli żeby przeprosił i się podporządkował. Choć w małżeństwie przecie żaden polityk nie mieszał, tylko charakter ludzki taki. Celina jaka jest każdy widzi...

Czyżby? - zapytał Japycz i od razu my wiedzieli, że on na serio pyta, bo przecie z Michałową cięższy orzech do zgryzienia ma, a żyją zgodnie.

Czyli co? - zapytał, bom już z tego napięcia na siku chciał iść, ale też nie chciałem, by coś ważnego mnie ominęło.

A Japycz mówi tak: Mój przyjaciel Iwo mówi, że politycy tacy dokładnie są, jak ludzie by chcieli. Bo gdyby chcieli inaczej, to by wybrali kogoś innego. Polityka to ostatni taki kawałek ludzkiego życia, gdzie wygrywa ten, co się najlepiej dostosuje do warunków okolicznych i mówiąc to, co chcą usłyszeć inni, sam w to zaczyna wierzyć. A jak

wierzy, to łatwiej mu innych przekonać i tak wzajemnie się kształtują, aż to druga natura się staje i wyjścia nie ma innego, aż poczekać, że się ludziom znudzi. Albo też świat się zmieni, pokolenia wymrą i nowy podział się wyłoni.

Powiało grozą. Postanowili my, że tak być nie może i coś trzeba zmienić. Wstał Solejuk, ramiona rozłożył i do Wargacza, i Myćki, co to flaszkę obalali w cieniu pod kościelnym murkiem, woła: Przyjaciele moi, odłóżmy różnice i razem zmieniamy świat! Razem! Mimo różnic i z szacunkiem dla nich!

Myćko i Wargacz, mimo że pijani i z chodzeniem kłopot poważniejszy mieli, wiali spod kościoła aż się kurzyło. Zdaje się, że ten szacunek ich wystraszył.

PIETREK

Inkubator Przedsiębiorczości triQube to najnowszy projekt realizowany przez DAWG

Korzystne położenie geograficzne, powiązania komunikacyjne z Europą Zachodnią, bogate zasoby naturalne, dobrze wykształcone kadry oraz liczne tereny aktywności gospodarczej decydują o atrakcyjności inwestycyjnej Dolnego Śląska i jego dynamicznym rozwoju. Region przyciąga uwagę przedstawicieli zagranicznego biznesu, ale na korzystne warunki rozwoju mogą liczyć także dolnośląscy przedsiębiorcy. Sektor mikro, małych i średnich przedsiębiorstw jest wspierany przez instytucje otoczenia biznesu, takie jak Dolnośląska Agencja Współpracy Gospodarczej Sp. z o.o. (DAWG). Najnowszym projektem realizowanym przez DAWG jest budowa Inkubatora Przedsiębiorczości triQube, który zostanie otwarty już w październiku tego roku i będzie proponował wyjątkową ofertę wsparcia dla firm i startupów.

Regionalny Indeks Konkurencyjności (Regional Competitiveness Index RCI), będący unikalną i porównywalną miarą konkurencyjności wszystkich regionów NUTS-2 w Unii Europejskiej, plasuje Dolny Śląsk na 4. miejscu w Polsce. W regionie w 2021 roku wytworzono 8,4% produktu krajowego brutto (221 041 mln zł), a jego wartość w przeliczeniu na 1 mieszkańca kształtowała się na poziomie 76,2 tys. zł i klasyfikowała Dolny Śląsk na wysokim 2. miejscu w kraju. Co więcej, Dolny Śląsk dołączył w ostatnim czasie do regionów przejściowych, przekraczając próg dochodu 75% średniej unijnej PKB na mieszkańca. To bardzo duży sukces (w Polsce do tego grona dostała się jeszcze tylko Wielkopolska), ale równocześnie też duże wyzwanie w kontekście realizacji projektów finansowanych z funduszy europejskich w najbliższych latach. Dotychczas region świetnie radził sobie z wydatkowaniem unijnych pieniędzy, niezwykle dynamicznie się rozwijając, lecz teraz poziomy dofinansowania w programach regionalnych będą niższe. Samorząd województwa skutecznie zabiega o środki z Unii Europejskiej, a Dolnośląska Agencja Współpracy Gospodarczej jest jedną z instytucji, która działając w imieniu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, realizuje projekty finansowane dzięki unijnym funduszom.

Głównymi celami DAWG jest wspieranie przedsiębiorczości, pobudzanie innowacyjności regionu, poprawa konkurencyjności przedsiębiorstw, stymulowanie ich rozwoju oraz kształtowanie wizerunku



województwa za granicą. Na Dolnym Śląsku aż 97,1% zarejestrowanych podmiotów gospodarczych stanowią mikroprzedsiębiorstwa, zatrudniające do 9 osób. I to właśnie do takich firm (a także do przedsiębiorstw o statusie małych i średnich) skierowana jest oferta Dolnośląskiej Agencji Współpracy Gospodarczej Sp. z o.o.

DAWG oferuje wynajem powierzchni biurowych we Wrocławiu, udziela wsparcia w aktywizacji na rynku pracy osobom biernym zawodowo i bezrobotnym, oferuje pożyczki rozwojowe i płynnościowe na cele inwestycyjne oraz realizuje projekty związane z internacjonalizacją dolnośląskich MMŚP. W ramach działalności odbyły się liczne misje gospodarcze i wyjazdy na targi branżowe, m.in. do Amsterdamu, Brukseli i Pragi, a także do krajów bardziej odległych geograficznie, jednak równie istotnych z punktu widzenia dolnośląskiego inwestora i eksportera: Korei Południowej, Japonii (targi Tokyo Game Show), Zjednoczonych Emiratów Arabskich (Expo 2020 Dubai) czy USA (targi medyczne FIME w Miami).

- Misje gospodarcze przede wszystkim mają służyć stworzeniu przedsiębiorcom warunków, w których będą mogli uzyskać informacje na temat funkcjonowania na rynkach zagranicznych oraz nawiązać współpracę z podmiotami zagranicznymi. Podczas wyjazdów o takim charakterze dolnośląscy przedsiębiorcy poszerzyli swoje kontakty handlowo-gospodarcze. Wielu z nich dokonało lub planuje dokonać ekspansji na rynki zagraniczne – mówi Michał Rado, Prezes Zarządu Dolnośląskiej Agencji Współpracy Gospodarczej.

W II połowie 2023 roku Spółka oddaje do użytku dolnośląskim przedsiębiorcom nowoczesny budynek pełniący funkcję inkubatora przedsiębiorczości. triQube to trzeci inkubator przedsiębiorczości należący do DAWG, który ma na celu wspieranie rozwoju mikro, małych i średnich przedsiębiorstw na Dolnym Śląsku. Znajduje się w prestiżowej lokalizacji w otoczeniu zabytkowych alei, jednak równocześnie w bezpośredniej bliskości od centrum miasta. Dojazd do wrocławskiego Rynku zajmuje około 15 minut, a równie wygodnie można dostać się do węzła autostradowego i Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, które pozwalają na szybki dojazd nawet z bardziej oddalonych lokalizacji. Obiekt przyciągać będzie wysokim standardem wykończenia, a także unikalną ofertą wsparcia MŚP.

- Już sama bryła budynku wzbudza ciekawość wśród przedsiębiorców, natomiast wnętrze obiektu zarazem intryguje, jak i zachwyca – komentuje Paulina Duszyńska, Dyrektor Generalny Dolnośląskiej Agencji Współpracy Gospodarczej.

triQube na tle innych obiektów tego typu wyróżniać będzie stawianie akcentu na budowanie między najemcami relacji, którym sprzyjać będzie specjalnie zaprojektowana wspólna przestrzeń - strefa

komfortu, zaplecza socjalne z aneksami kuchennymi.

- Stawiamy na integrację, wspólne budowanie przedsiębiorczości i tworzenie Społeczności. Będziemy zachęcać do poszerzania kontaktów biznesowych poprzez udział w misjach gospodarczych, targach czy wizytach studyjnych. Organizowanie szkoleń, konferencji i spotkań z ekspertami dla małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) to coś co nas wyróżnia. Najemcy otrzymają preferencyjne benefity: karty sportowe, pakiety medyczne i ubezpieczeniowe czy kursy językowe, niedostępne na tak korzystnych warunkach dla osób działających w pojedynkę - dodaje Paulina Duszyńska, Dyrektor Generalny DAWG, która zaprasza do kontaktu osoby zainteresowane ofertą Inkubatora Przedsiębiorczości triQube do siedziby DAWG.

Grupą docelową będą przedsiębiorstwa należące m.in. do branży informatycznej, energetycznej i elektronicznej. Działanie Inkubatora wpisywać się będzie w realizację Dolnośląskiej Strategii Innowacji 2030, poprzez wspieranie inteligentnych specjalizacji.

- Z myślą o Dolnośląskiej Strategii Innowacji 2030 oddajemy do użytku laboratorium fotogrametrii, w którym będzie można odtwarzać trójwymiarowy kształt i rozmiar danego obiektu, a następnie – dzięki współpracy z Dolnośląskim Centrum Druku 3D – wydrukować zeskanowany przedmiot. Dla firm informatycznych czy gamingowych stworzono laboratorium motion capture (technika przechwytywania ruchu stosowana w filmach i grach komputerowych) – wylicza Michał Rado.

Budowa inkubatora to kolejny przykład wykorzystania środków z funduszy europejskich na Dolnym Śląsku. Całkowity koszt tej inwestycji to blisko 60 mln złotych brutto, a kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020 wynosi ponad 45 mln zł.

(tekst sponsorowany)



triQube
Inkubator Przedsiębiorczości

JELCZ-LASKOWICE

Od kilku miesięcy znęcał się nad bliskimi. 6 lipca przerwano ten koszmar

Kiedy przyjechała policja 32-latek był pod wpływem alkoholu, wcześniej wszczął awanturę i groził domownikom, że spali mieszkanie. Działo się to w czwartek około godz. 15:30, wtedy dyżurny policji otrzymał zgłoszenie. - Ustalono, że agresywnie

Awanturował się, **GROZIŁ** rodzicom, że spali mieszkanie

zachowujący się mężczyzna od kilku miesięcy psychicznie znęcał się nad swoimi rodzicami - mówi asp. sztab. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - Wyzywał ich, krytykował, obrażał, poniżał, groził, że ich

pozabija. Został zatrzymany w policyjnym areszcie.

Dowody śledczy przedstawili prokuratorowi, który przychylił się do ich wniosku i zastosował względem agresywnego mężczyzny środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji, zakazu zbliżania się oraz nakazu niezwłocznego opuszczenia mieszkania wspólnie zajmowanego z rodzicami.

POLICJA PRZYPOMINA! Przemoc w rodzinie nie jest sprawą prywatną. Bi-

cie, popychanie, ublizanie i krzywdzenie osób bliskich jest przestępstwem, takim samym, jak przemoc wobec obcych. Przemoc domowa z reguły nie jest incydentem jednorazowym, jeżeli wobec sprawcy nie podejmie się natychmiastowych, stanowczych działań - przemoc się powtórzy.

Jeżeli wiesz, że osobie z twojego otoczenia dzieje się krzywda, nie czekaj, powiadom policję!

(AH)

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL WOKALNO - ORGANOWY 2023

Jelcz - Laskowice | Kościół M. M. Kolbego | godz. 19.00 | wstęp wolny



6 sierpnia | Marek Torzewski - wokal | Łukasz Romanek - organy
20 sierpnia | Małgorzata Walewska - wokal | Piotr Rachoń - organy
3 września | Alicja Węgorzewska - wokal | Robert Grudziń - organy | Bogdan Kierejsza - skrzypce
17 września | NFM Orkiestra Leopoldinum

Organizatorzy: Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach oraz parafia pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Jelczu-Laskowicach



Joli Kowalskiej i Jej Rodzinie

wyrazami głębokiego żalu i najszczerzego współczucia z powodu śmierci

Córki Iwonki

Składają

Dyrekcja i pracownicy ZOZ Oława



Koleżance

Joli Kowalskiej i Jej Rodzinie

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Twojej

Córki Iwonki

łączymy się z Tobą Jolu i Twoją Rodziną w bólu. Przyjmij od nas wyrazy najgłębszego współczucia.

Koleżanki i koledzy z Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Oławie.

„Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych”

Pani

Renacie Gębarzewskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają

prezes, sędziowie i pracownicy S¹du Rejonowego w Oławie

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia w trudnych chwilach, koleżance

Magdalenie Przygodzie

z powodu śmierci

TATY

składają

wójt gminy Oława - Artur Piotrowski oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy Oława.

Wobec ciosu, jakim jest utrata bliskiej osoby, trudno jest odnaleźć słowa pociechy, pozostaje nam jedynie życzyć Tobie i całej Twojej rodzinie dużo siły i wytrwałości.

Łączymy się z Wami w bólu i żałobie.

ODESZLI

OLAWA

✠ 3 VII	- Zofia Malik	- ur. 1936
✠ 4 VII	- Marek Wojtala	- ur. 1959
✠ 5 VII	- Michał Szczupak	- ur. 1938
✠ 6 VII	- Zdzisław Balawajder	- ur. 1948
✠ 6 VII	- Dariusz Czajka	- ur. 1961
✠ 7 VII	- Piotr Szafranski	- ur. 1958
✠ 7 VII	- Wanda Grobecka	- ur. 1945
✠ 8 VII	- Halina Kretowicz	- ur. 1948
✠ 8 VII	- Julia Gwizun	- ur. 1928
✠ 10 VII	- Kazimierz Lomorski	- ur. 1934

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21

Tel. całodobowy 605 964 664

Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



OŁAWA

**Tak mówił pod Pomnikiem
Łosów Ojczyzny
Tadeusz Kułakowski,
prezes Stowarzyszenia
Miłośników Kresów
Wschodnich w Oławie
podczas uroczystego
odsłonięcia tablicy
upamiętniającej
ludobójstwo na Wołyniu
i w Małopolsce Wschodniej**

Uroczystości odbywały się 11 lipca, w 80. rocznicę tamtych wydarzeń. Gości powitał wiceburmistrz Oławy Andrzej Mikoda. Obok gospodarzy, czyli przedstawicieli miasta Oława, powitał innych samorządowców, m.in. starostę Zdzisława Brezdenia, wójta Domaniowa Wojciecha Głogulskiego, wiceburmistrza Jelcza-Laskowice Romualda Piórkę, przedstawicieli szkół, służb mundurowych i miejscowych stowarzyszeń.

- Szczególnie gorąco witam przedstawicieli i członków Stowarzyszenia Miłośników Kresów Wschodnich w Oławie oraz wszystkich kresowianów - mówił Mikoda. - Dzisiejsza uroczystość ma związek z wydarzeniami, do których doszło w latach 1941-1944 na Kresach dawnej RP, a dokładniej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, kiedy to nacjonaliści ukraińscy przy współudziale innych dokonali okrutnych czystek etnicznych na ludności polskiej. Mija 80. rocznica tych tragicznych i smutnych wydarzeń. W Oławie i okolicznych miejscowościach mamy dużą grupę mieszkańców, którzy po wojnie przybyli z Kresów na oławską ziemię, aby tu znaleźć swój nowy dom. Ludzie ci przywieźli tu swoją kulturę, swoje zwyczaje, sposób życia, ale przywieźli także pamięć o tych trudnych wydarzeniach. Pamięć ta, pomimo trudnych czasów PRL, przetrwała do dzisiaj, jest kultywowana i przekazywana z pokolenia na pokolenie. Wyrazem tych działań jest inicjatywa środowisk kresowych, zwłaszcza Stowarzyszenia Miłośników Kresów Wschodnich, tu szczególnie dużą inicjatywą wykazał się pan Mirosław Krupski, ale także Związku Sybiraków czy Fundacji Ku Korzeniom, dzięki którym zrodził się pomysł umieszczenia tej pamiątkowej tablicy na jednym z kamieni tworzących Pomnik Łosów Ojczyzny...

Po raz pierwszy tego typu uroczystości pod Pomnikiem Łosów Ojczyzny zakończyły się wspólnym poczęstunkiem pod namiotami Urzędu Miejskiego w Oławie, gdzie była okazja do wspomnień i wymiany doświadczeń. - Mam kilka odczuć dzisiaj - mówił Mirosław Krupski, który przyjechał na tę ziemię z Kresów. - Jednak mimo wszystko brakuje mi w Polsce większego wydzwiku o zachowaniu pamięci o Kresach. Tutaj, teraz, u nas. Ta tablica, którą właśnie odsłonił, to jest coś, ale pewne rzeczy, które się dzieją u nas w kraju, związane z zachowaniem pamięci, powodują jakiś żal. Dlaczego się tak mało mówi o tamtym czasie? Kiedyś Piłsudski powiedział, że Kresy są jak obwarzanek, bo wszystko, co najlepsze, to na Kresach.

Rys historyczny dotyczący wydarzeń historycznych na Wołyniu miał przedstawić dr Tomasz Gałwiazek, ale nie dotarł na uroczystości.

Do odsłonięcia tablicy zaproszono przedstawicieli kresowianów Stanisława Marcisiaka, Mirosława Krupskiego i Tadeusza Kułakowskiego, a także Aleksandra Maciejewicza ze Związku Sybiraków, Tomasza Roźniatowskiego z Fundacji Ku Korzeniom oraz samorządowców: starostę Zdzisława Brezdenia, burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna, wójta gminy Oława Artura Piotrowskiego, wójta gminy Domaniów Wojciecha Głogulskiego, wójta gminy

„Pamiętaliśmy, pamiętamy i przekazujemy tę pamięć dalej”



Moment odsłaniania tablicy. Od lewej Tomasz Frischmann, Aleksander Maciejewicz, Tomasz Roźniatowski i Mirosław Krupski

Czernica Jana Żukowskiego, wiceburmistrza Jelcza-Laskowice Romualda Piórkę, a także sekretarza gminy Siechnice Marcina Golańskiego.

Po raz pierwszy tego typu uroczystości pod Pomnikiem Łosów Ojczyzny zakończyły się wspólnym poczęstunkiem pod namiotami Urzędu Miejskiego w Oławie, gdzie była okazja do wspomnień i wymiany doświadczeń.



Spotkanie pod namiotami było okazją do porozmawiania o historii



Przedstawiciele Stowarzyszenia Miłośników Kresów Wschodnich

Stamtąd pierwsi ludzie poszli na Sybir, z Kresów poszli pierwsi do armii Andersa, Berlinga, wielki jest wkład Kresów w polskość, a dzisiaj się o tym nie pamięta, nie chce się o tym mówić, więc jakiś żal jest. Do kogo? Do siebie też, ale i do władz, że tego się jakoś nie uwypukla. Dzisiejsza uroczystość w Oławie pokazuje, jak można to robić. Tak, czuję dziś jakąś satysfakcję i mam nadzieję, że ta tablica pozwoli na zachowanie pamięci o tamtych czasach. Mam nadzieję, że ludzie, którzy będą tu przychodzili, zastanowią się, o czym ta tablica mówi.

- Odsłonięcie tej tablicy dzisiaj to ogromna satysfakcja - przyznawał też prezes Stowarzyszenia Miłośników Kresów Wschodnich w Oławie Tadeusz Kułakowski. - Historia jest taka, a nie inna, i dziś wszyscy już znają tę prawdziwą, natomiast moim celem umieszczenia tej tablicy był przekaz tego przyszłym pokoleniom. Mamy

80. rocznicę, potem może będzie kolejna tablica w setną rocznicę. Tak przypuszczam. Ale wtedy już 90% tych, którzy są tu dzisiaj, nie będzie wśród nas. A ta tablica jest przekazaniem przyszłym pokoleniom, że pamiętaliśmy, pamiętamy i przekazujemy tę pamięć dalej, aby pamiętać, aby nie powtarzać tego, co już się zdarzyło. A zdarzyły się rzeczy straszne. To nie chodzi tylko o to, że ponad sto tysięcy ludzi wybito, zamordowano, ale w jaki sposób! To były męki. I tu pytanie, czy nie należy o tym mówić. Zwłaszcza teraz, gdy mamy kontekst wojny. Przed rokiem byłem na Rondzie Kresowym, gdzie takie uroczystości zwykle organizowaliśmy, i do głowy by mi nie przyszło, że za rok, za 365 dni nadal będzie wojna. I proszę zobaczyć na te zdjęcia z Ukrainy. Jestem inżynierem, więc jestem wrażliwy na zniszczenia, jakich tam się dokonuje. Takich nie było nawet w czasie II wojny światowej. To jest równanie z ziemią całych miejscowości. I teraz pytanie. Czy wyciągniemy z tego jakieś wnioski na przyszłość? Ludzie, którzy to przeżyli, którzy pamiętają, odchodzą. A co my z tego chcemy przekazać kolejnym pokoleniom? Nie powtarzajmy tego...

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI



W czasie hymnu państwowego



Nowa tablica Pomnika Łosów Ojczyzny w Oławie



Delegacja Związku Sybiraków składa wiązkę kwiatów

100lat
KINO
odra
1923-2023



URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE



strona dofinansowana
z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
pocztą elektroniczną:
olawa@um.olawa.pl



Na projektowanym Skwerze Adama Wójcika, Pani Helena Wójcik wraz z synem Mariannem, dokonali symbolicznego wbicia łopaty, rozpoczynając tym samym prace budowlane



W uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele Urzędu Miejskiego, ZWiK Sp. z o. o. w Oławie oraz laureaci konkursu na projekt zagospodarowania terenu. Nie kryjąc wzruszenia mama Adama Wójcika podziękowała wszystkim zaangażowanym w tę inwestycję. Przypominamy, że projekt obejmuje wykonanie m.in.: boiska do

mini koszykówki, placu zabaw, kurtyny wodnej, źródła ulicznego oraz małej architektury w postaci m.in. ławek, stojaków na rowery, pergoli. Miejsce będzie w sposób

szczególny przypominało mieszkańcom oraz osobom przyjezdnym jednego z najlepszych polskich koszykarzy.

11 lipca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. W 80. rocznicę tych tragicznych wydarzeń, przy pomniku Losów Ojczyzny

zamontowana została tablica pamiątkowa, pod którą kwiaty złożyli przedstawiciele lokalnych i sąsiednich samorządów, przedstawiciele stowarzyszeń m.in. Miłośników Kresów Wschodnich i Oławskiego Oddziału Związku Sybiraków,

Fundacji „Ku Korzeniom”. W imieniu władz miejskich, w odsłonięciu pamiątkowej tablicy uczestniczyli burmistrz Oławy Tomasz Frischmann wraz z zastępcami Małgorzatą Pasierbowicz i Andrzejem Mikodą.



Żeńska drużyna Moto-Jelcz Oława ma świetne wyniki

Burmistrz Tomasz Frischmann, prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej Andrzej Padewski oraz dyrektor OCKF Dariusz Witkowski uhonorowali kolejnych oławskich sportowców!

Za swoje sukcesy oraz godne reprezentowanie naszego miasta na arenie ogólnopolskiej, zawodniczki i szkoleniowcy żeńskiej drużyny piłkarskiej Moto-Jelcz Oława, otrzymali nagrodę finansową w wysokości 5000 zł. Burmistrz Tomasz Frisch-

mann wręczył także nagrodę pieniężną Mateuszowi „Malinie” Malinowskiemu - sportowcowi, który na 50. Mistrzostwach Polski Osób Niepełnosprawnych w Podnoszeniu Ciężarów zdobył srebrny medal! Gratujemy wszystkim zawodnikom i życzymy kolejnych sukcesów!



Mateusz Malinowski ma na koncie kolejny sukces

Oławski Rynek tętni życiem!



W ubiegły piątek mieszkańcy Oławy wzięli udział, w znanej już wszystkim „Oławskiej Potańcówce”. Impreza i tym razem cieszyła się dużym zainteresowaniem. Dziękujemy za udział i wspólną zabawę przy dźwiękach muzyki!

ZIELEŃ NA PLAN



Tak prezentują się świeżo zagospodarowane tereny zielone przy zabytkowych stajniach w rejonie ulic 3 Maja - Magazynowa

Na budynku Urzędu Miejskiego (Pałac Luizy) został zamontowany kolejny Oławski Kogut!



Elementem wyróżniającym płaskorzeźbę jest zabytkowy kompleks pałacowy. Jest to już trzeci taki Kogut w przestrzeni miejskiej. Pierwsze dwa zamontowano w Kinie Odra oraz na oławskim ratuszu.

Letnie atrakcje w parku przy PKP!



W każdą niedzielę lipca, w godzinach 12:00 - 18:00 zapraszamy Państwa na bezpłatne przejażdżki kajakami i rowerkami wodnymi na stawie. Korzystając z atrakcji można również złożyć dobrowolny datek na Oławskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Natomiast w każdy wtorek i czwartek o godz. 18:45 oraz środę i piątek o godz. 10:00 zapraszamy na bezpłatne zajęcia zumbi!

JELCZ-LASKOWICE

Sesja

RM Radni przegłosowali tę zmianę jednogłośnie. Teraz sołtysi i przewodniczący osiedli będą otrzymywali 800 zł miesięcznie

Temat podczas czerwcowego posiedzenia RM poruszył radny Robert Jadcza (Koalicja 2018-2023), sołtys Miłoszyc: - W punkcie czternastym będziemy dziś podejmować bardzo ważną uchwałę dla sołtysów i przewodniczących rad osiedli, za co chciałbym podziękować burmistrzowi Bogdanowi Szczęśniakowi, jego zastępcy, pani skarbnik, panu sekretarzowi i pracownikom gminy, którzy wysłuchali naszych prośb. Podwyżka diet już niebawem stanie się faktem, za co dziękujemy. Nie we wszystkich sprawach się zgadzamy, czasem toczone różne dyskusje, ale wszystko idzie ku dobru, z czego bardzo się cieszymy. Podczas ostatniej komisji odczytałem wniosek wszystkich sołtysów, nasze wspólne stanowisko, by fundusz sołecki nie był obciążany koniecznością pokrycia wszystkich mediów świetlic wiejskich. To obiekty gminne, ale dotychczas działało to tak, że pokrywałyśmy wszystkie media, podejmując odpowiednie uchwały zebrań wiejskich. Jeśli się działo dużo, to te kwoty były większe. Czyli im więcej robimy, tym mniej nam zostaje. Nasz prośba dotyczy tego, by tych opłat nie pokrywać.

Oto treść wniosku, o którym mówił radny. Podpisali go wszyscy sołtysi oprócz jednej osoby, która była wtedy na wyjeździe: - My, niżej podpisani sołtysi gminy Jelcz-Laskowice pragniemy przedstawić sprawę i problemy z którymi się zmagamy od dłuższego czasu. Jako jedynostki pomocnicze urzędu, wkładamy dużo pracy, zaangażowania, własny prywatny czas - często w weekendy, a nierzadko też własne środki dla dobra mieszkańców na-

Większa dieta dla sołtysów i przewodniczących osiedli



W imieniu sołtysów głos zabierał radny Robert Jadcza z Miłoszyc

szych sołectw. To my, sołtysi, często jesteśmy pierwszymi i ostatnimi osobami, do których przychodzą mieszkańcy ze swoimi problemami i sprawami. Niejednokrotnie to nasza pomoc i wiedza pozwala rozwiązać wiele spraw lub dobrze pokierować osobą, które z nimi do nas przychodzą. Bierzemy na swoje barki bardzo wiele rzeczy i problemów, odciążając w ten sposób pracowników i władze gminy. Taka jest nasza rola jako jed-

nostek pomocniczych. Czyżby to z dumą, szacunkiem i pełnym zaangażowaniem. Od pewnego czasu zauważamy jednak pogarszające się relacje ze strony gminy, względem naszych sołectw, a także sołtysów. Zdarza się, że czujemy się jak „niechciana konieczność”, gdy zabiegamy o różne sprawy dla dobra mieszkańców. Pierwszym z kilku ważnych problemów, który nas bardzo ogranicza czy wręcz przytłacza, jest sposób wynajmu, za-

rzadzania i utrzymania świetlic wiejskich. Jako reprezentanci sołectw, nie zgadzamy się, aby fundusz sołecki pokrywał jakiegokolwiek opłaty i koszty związane z mediami, takimi jak energia elektryczna, gaz, woda, wywóz odpadów płynnych i stałych. Ten problem od kilku lat coraz bardziej negatywnie wpływa na działania i różne inicjatywy, które staramy się czynić. Świetlice do dyspozycji określone środki w funduszu sołeckim, już na

starcie jesteśmy ograniczeni przez „nakaz” zabezpieczenia części tych środków na media i koszty utrzymania świetlic wiejskich. To niekiedy 1/3, a czasem i więcej z puli całego funduszu. Chcąc organizować różne działania, zajęcia, imprezy i spotkania kulturalne dla mieszkańców, w tym dzieci i młodzieży, musimy wybierać, a niekiedy rezygnować z zaplanowanych inicjatyw przez zbyt duże koszty mediów. Dochodzi do takich absurdów, że gdy w danej świetlicy dzieje się dużo, odbywają się różne zajęcia, warsztaty, spotkania, to te sołectwa są najbardziej „karane” i obciążane wysokimi opłatami. Uważamy, że wzorem ościennych gmin, fundusz sołecki nie powinien pokrywać jakiegokolwiek kosztów związanych z utrzymaniem świetlic wiejskich. Świetlice są obiektami gminnymi i to właśnie gmina powinna ponosić koszty ich utrzymania. Fundusz sołecki, oprócz zakupów, wyposażenia świetlic, wsparcia inwestycji gminnych powinien być wykorzystywany także do krzewienia kultury, sportu, wszelkich aktywności, skierowanych do osób w każdym wieku, dla dobra i poprawy integracji lokalnej społeczności. To nie są pieniądze na opłaty za prąd, wodę, ogrzewanie czy odbiór odpadów. Pragniemy także zwrócić uwagę, że rady sołeckie, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, kluby sportowe, instytucje naszej gminy lub inne organizacje mieszczące się i działające na terenach naszych sołectw, powinny korzystać ze świetlic bez ponoszenia jakiegokolwiek kosztów. Te podmioty czynią bardzo dużo dobra dla naszych mieszkańców, poświęcając swój czas i środki. Świetlice powinny im służyć do takich działań, a naliczanie im opłat

byłoby swoistym ograniczeniem ich społecznych akcji. W związku z powyższym wnosiśmy, aby wszystkie środki z funduszy sołeckich, które w tym roku zostały pobrane na pokrycie opłat za media, zostały przywrócone sołectwom. Jednocześnie deklarujemy zwołać zebrania wiejskie, gdy te fundusze zostaną zwrócone, by odpowiednimi uchwałami rozdysonować je dla dobra mieszkańców sołectw. Jednocześnie jesteśmy świadomi, że obecne koszty wynajmu na świetlice są znacznie niższe od komercyjnych, więc muszą wzrosnąć. Cena powinna zawierać także wszelkie opłaty za media. Przyspieszy to i ułatwi cały proces wynajmu. Wynajmem, odbiorem oraz nadzorem świetlic będą zajmować się sołtysi. Cały dochód z tego tytułu będzie trafiał na konto gminy, co pozwoli pokryć koszty mediów.

Jak do tych propozycji podchodzą władze gminy Jelcz-Laskowice? Wiceburmistrz Romuald Piórko stwierdził: - Wszystko idzie w dobrą stronę. Rozmawiałem z panem burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem i nie da się cofnąć zasad, które stosowaliśmy od 1 stycznia tego roku. Gdybyśmy chcieli je zmienić w lipcu, to należałoby zmieniać budżet. Decyzja jest więc taka, by przy sporządzaniu budżetu na rok 2024 koszty utrzymania świetlic przesunąć na gminę, bez obciążania budżetu sołeckiego. Do końca roku kwoty z wynajmu będą wracały do funduszu sołeckiego.

Ta odpowiedź usatysfakcjonowała radnego Jadcza, który nawiązał jeszcze do podwyżki diet. Przypomniał, że 10 lat temu, gdy zostawał sołtysiem, otrzymywał 150 zł miesięcznie, potem burmistrz podniósł tę kwotę do 300 zł, a od teraz będzie to 800 zł: - Bardzo się cieszę, że nasze prośby spotkały się z pozytywną odpowiedzią. Jeszcze raz dziękuję w imieniu wszystkich sołtysów!

Radni jednogłośnie poparli tę uchwałę.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Jako wieloletnia radna, działaczka społeczna i organizatorka wielu akcji społecznych w imieniu mieszkańców osiedla domków jednorodzinnych w Jelczu-Laskowicach, 7 czerwca zwróciłam się do PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., z petycją dotyczącą bezpieczeństwa na przejeździe kolejowym

Jestem znanym społecznikiem, od lat angażuję się w działania na rzecz lokalnej społeczności, zawsze dbając o dobro mieszkańców miasta. Petycja miała na celu zainicjowanie prac związanych z zainstalowaniem rogatki oraz sygnalizacji świetlnej na przejeździe kolejowym, łączącym ulicę Treski z ulicą Gimnazjalną. Ze względu na wzrost natężenia ruchu samochodowego i pieszych, wielu kierowców omija światła i korki na ulicy Witosa, skręcając sobie tym samym drogę.

Listy, opinie, polemiki...

Bezpieczeństwo jest najważniejsze!

Sytuacja ta stwarza ogromne zagrożenie dla mieszkańców i uczestników ruchu drogowego, a w przeszłości na tym przejeździe miały już miejsce tragiczne wypadki, w wyniku których zginęły dwie osoby.

Zaapelowałam także o interwencję w sprawie nadmiernego „trąbienia” przez pociągi, które powoduje duży dyskomfort i stres wśród mieszkańców. Już dużo wcześniej kontaktowałam się z dyrekcją PKP w tej sprawie, co ówczesnie spowodowało pewne uspokojenie sytuacji, ale niestety problem powrócił, wraz z potężnym hałasem. W petycji mieszkańcy domków jednorodzinnych zwrócili się również o zamontowanie paneli dźwiękochłonnych na odcinku o największym natężeniu hałasu.

W odpowiedzi na petycję, Dział ds. Drog Kolejowych i Ochrony Środowiska poin-

formował, że obecnie realizowany jest projekt dokumentacyjny dla zadania pt. „Prace na linii kolejowej C-E 30 na odcinku Wroclaw Grochowice - Jelcz - Wrocław Brochów”, który obejmuje również zmianę kategorii przedmiotowego przejazdu kolejowo-drogowego z kategorii „D” do kategorii „A”. Niestety, nie jest jeszcze znany termin zakończenia tej inwestycji. Dodatkowo, PKP informuje, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 20 października 2018 roku, dotyczącym warunków technicznych skrzyżowań kolejowych oraz bocznic kolejowych z drogami i ich usytuowania, przejazd kolejowo-drogowy kategorii „D” powinien być oznakowany wskaźnikami W6b, które obowiązują maszynistów do podawania tzw. sygnałów „baczość” wielokrot-

nie. W praktyce oznacza to, że hałas szybko nie zniknie. Jest to uwarunkowane przepisami, które mają w jakimś stopniu zapewnić bezpieczeństwo na przejeździe. Mając na uwadze znaczenie bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych i komfort mieszkańców posesji sąsiadujących z torami kolejowymi, apeluję do wszystkich o zachowanie szczególnej ostrożności przy przekraczaniu takich przejazdów. Jako aktywna społeczniczka, podkreślam wagę tego problemu i wyrażam nadzieję na szybkie rozwiązanie. Bezpieczeństwo naszych mieszkańców jest sprawą najważniejszą. Dlatego apelujemy o podjęcie działań w celu poprawy stanu przejazdu kolejowego. Mamy nadzieję, że nasze apele zostaną wysłuchane, a nasza społeczność będzie mogła czuć się bezpiecznie i komfortowo na drodze.

Mieszkańcy osiedla domków jednorodzinnych w Jelczu-Laskowicach, popierając moją petycję i starania, również mają nadzieję na szybkie rozwiązanie tego ważnego problemu, który dotyczy ich codziennego bezpieczeństwa. Oczekują, że PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podejmie

niezbędne kroki w celu zwiększenia bezpieczeństwa na tym przejeździe kolejowym, aby mieszkańcy mogli korzystać z niego w sposób bezpieczny i komfortowy.

WALENTYNA KRYSZYNA
DEKRET



Walentyna Krystyna Dekret przed przejazdem kolejowym, którego dotyczy list

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Patriotyczne śpiewanie - kolejna próba

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza 14 lipca o godz. 17.00 na drugą próbę jelczańsko-laskowickiego chóru. Pod czujnym okiem Bartka Deryło i Kacpra Kolado uczestnicy uczą się (nie)zakazanych piosenek, aby finalnie zaśpiewać je na oficjalnych uroczystościach 1 sierpnia 2023. Dołączyć może każdy, bez względu na wiek. Próby odbywają się w sali kameralnej MGCK.

(CK)



OGŁOSZENIE BURMISTRZA JELCZA-LASKOWIC

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Chwałowicka - Folwarczna”

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023r. poz. 977), a także art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023r. poz. 1094 ze zm.) w związku z uchwałą Rady Miejskiej w Jelczu - Laskowicach nr LVIII.512.2023 z dnia 31 stycznia 2023r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Chwałowicka - Folwarczna”, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Chwałowicka - Folwarczna” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od **21.07.2023 r. do 11.08.2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice, w godzinach pracy urzędu. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie ww. planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **27.07.2023 r.**

w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice, w sali konferencyjnej, **o godzinie 13.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 w/w ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Jelcza-Laskowice z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **25.08.2023r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej na adres: **um.architektura1@jelcz-laskowice.pl**, **um.sekretariat@jelcz-laskowice.pl** lub za pomocą platformy ePUAP. W temacie należy wpisać „**MPZP Chwałowicka - Folwarczna**”.

Wyżej wymieniony projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice pod adresem: **https://www.bip.jelcz-laskowice.pl/**.

ZASTĘPCA BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO

*

Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Jelcz-Laskowice. Pełen zakres informacji znajduje się na stronie **https://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/** w zakładce Ochrona danych osobowych oraz siedzibie Administratora.

To będą gwiazdy
Międzynarodowego Festiwalu
Wokalno Organowego
w Jelczu-Laskowicach,
który rozpocznie się
6 sierpnia br.

WALEWSKA-TORZEWSKI - WĘGORZEWSKA

Gwiazdy światowego formatu uświetnią 10. jubileuszową edycję Festiwalu. Już teraz warto zaplanować sobie niedzielne wieczory w sierpniu i wrześniu na spotkania z muzyką organową.

- Chcemy podziękować naszym melomanom za minione 10 lat, stąd zaprosiliśmy wyjątkowe gwiazdy do wspólnego świętowania. Tworząc pierwszą edycję, nie mieliśmy pewności, czy tego typu piękna, elitarna, wymagająca skupienia muzyka zyska odbiorców? Po dziesięciu latach śmiało możemy powie-

zieć, że tak. Stworzyliśmy prestiżowe wydarzenie, które na stałe zagościło w letnim kalendarium i jest jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w naszym regionie. Rokrocznie nasze koncerty gromadzą miłośników muzyki organowej, tak amatorów, jak i wytrawnych melomanów i znawców w tej dziedzinie. Dziękujemy Wam za to i zapraszamy na koncerty - mówi dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys.

Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny.

(CK)



OGŁOSZENIE O NABORZE

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłasza nabór kandydatów na stanowisko ds. oświaty w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice

- Nazwa i adres jednostki:**
Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice
- Określenie stanowiska pracy:**
stanowisko urzędnicze ds. oświaty w wymiarze 1 etatu
- Wymagania niezbędne:**
 - obywatelstwo polskie,
 - wykształcenie wyższe prawnicze, administracyjne lub ekonomiczne,
 - minimum 3-letni staż pracy w administracji publicznej (preferowany na stanowisku zajmującym się sprawami oświatowymi),
 - pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych,
 - brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
 - nieposzlakowana opinia.
- Wymagania dodatkowe:**
 - znajomość przepisów prawnych: ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o pracownikach samorządowych, Kodeksu Postępowania Administracyjnego, Prawa Oświatowego, ustawy o systemie oświaty, Karty Nauczyciela,
 - umiejętność sprawnej organizacji pracy;
 - dyspozycyjność, sumienność i komunikatywność.
- Zadania do wykonania na stanowisku:**
 - prowadzenie spraw oświaty gminnej,
 - prowadzenie spraw związanych z udzielaniem dofinansowania do kosztów kształcenia młodocianych pracowników,

- prowadzenie spraw związanych z udzielaniem dofinansowania do kosztów prowadzenia przedszkoli i żłobków na terenie gminy,

- współpraca z jednostkami oświaty nie będącymi w strukturze organizacyjnej Gminy.

6. Informacja o warunkach pracy na stanowisku:

- warunki pracy typowe dla stanowiska pracownik administracyjno-biuroowy, zgodne z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe;

- biuro usytuowane na II piętrze w budynku bez windy.

7. Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych - poniżej 6%.

8. Wymagane dokumenty:

- życiorys i list motywacyjny;

- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie zawodowe i posiadane kwalifikacje;

- oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych;

- oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe;

- w przypadku kandydatów, którzy zamierzają skorzystać z uprawnienia, o którym mowa w art. 13a ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych, kopie dokumentów potwierdzających niepełnosprawność.

9. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:

Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: **e-mail iod@jelcz-laskowice.pl**, tel. 71 381 71 49. Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko ds. oświaty. Pod-

stawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22 § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. - Dz. U. z 2020 r., poz. 1320), art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. - Dz. U. z 2022 r., poz. 530) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Złożone dokumenty można odebrać w terminie 1 miesiąca po ogłoszeniu wyników naboru. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania.

Oferty z dopiskiem „Oferta pracy na stanowisko ds. oświaty w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice” należy składać w terminie do dnia **21.07.2023 r.:**

- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice - sekretariat - I piętro, (godziny pracy Urzędu pn. - pt. 7.30 - 15.30, środa 8.30 - 16.30);

- przesyłać pocztą na adres (za datę złożenia uznaje się datę wpływu do Urzędu): **Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice.**

Z UP. BURMISTRZA
MAREK SZPONAR
ZASTĘPCA BURMISTRZA



Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

LETNI KONCERT
czyli jak się bawić muzyką i słowem

ANIA BRODA

18 LIPCA
GODZ. 18.00
CENTRUM KULTURY
Wstęp wolny!

Bawić muzyką i słowem

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na letni koncert Anny Brody

To doskonała propozycja koncertowa na letnie popołudnie. Jeden z najoryginalniejszych głosów polskiej sceny muzycznej. Piosenkarka, cymbalistka, kompozytorka, autorka tekstów, producentka. Zagra i zaśpiewa piosenki śmieszne i dziwne, liryczne i fantastyczne, bajeczne i o

wietrze... Wiersze i muzyka dla smyka w towarzystwie cymbałów, pianina, magicznych dzwonków i liry korbowej. Doskonała propozycja dla całej rodziny, koncert o charakterze interaktywnym. Kiedy? 18 lipca o godz. 17.00 w sali kameralnej MGCK. Wstęp wolny.

Projekt „Śladami Probusa - Jelcz w historii Piastów” dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

(KT)

Piękne lilie w MGCK

JELCZ-LASKOWICE
Coś innego

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na niecodzienną wystawę

Jej inicjatorem jest mążczyzna, który kocha kwiaty. Uważa bowiem, iż lilie są jak ludzie, potrzebują jedzenia, picia i miłości. On im to daje. Edward Kłapkowski,

bo o nim mowa, to członek Dolnośląskiego Towarzystwa Miłośników Lilii i swoją pasją chciałby się podzielić z mieszkańcami.

Najpiękniejsze lilie z jego hodowli będzie można podziwiać 15 i 16 lipca między 11.00, a 19.00 w holu CSiR. Każdy może współtworzyć tę wystawę. Wystarczy w piątek do godz. 17.00 przynieść swoją, wyhodowaną lilie. Autorzy najpiękniejszych okazów otrzymają nagrodę.

(KT)

MIEJSKO-GMINNE CENTRUM KULTURY

SERDECZNIE ZAPRASZA
NA

WYSTAWĘ LILII

„Lilia jest kwiatem aniołów”. Juliusz Słowacki

15-16 LIPCA 2023

HOL
CENTRUM
SPORTU I REKREACJI

GODZ. 11.00-19.00

Koordynator projektu
Edward Kłapkowski

Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

Co z pomostem po **WYCOFANIU** wykonawcy?

JELCZ-LASKOWICE
Inwestycje

Takie pytanie padło podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej

Jak informowaliśmy kilka tygodni temu, wykonawca wycofał się z realizacji inwestycji po tym, jak podważono jakość materiału, który miał zostać użyty do budowy pomostu nad pierwszym stawem w J-L.

Na początku maja wiceburmistrz Romuald Piórko mówił tak: - Przymierzamy się do rozpisania nowego przetargu. Po sezonie kąpielowym

powinny się zacząć roboty, więc pomost będzie gotowy na przyszły sezon.

- Nie widziałem ogłoszenia o nowym przetargu - przyznał na czerwcowej sesji RM radny Piotr Stajszczyk (Wspólnota Samorządowa). - Kiedy planujemy ten przetarg? Czy inwestycję uda się zrealizować do końca tego roku?

Raz jeszcze odniósł się wiceburmistrz Piórko: - W lipcu ogłosimy przetarg, więc wciąż utrzymuję to, co mówiłem wcześniej. Pomost ma zostać wybudowany po sezonie kąpielowym, by w przyszłym roku mógł już służyć mieszkańcom.

(KT)



Miejmy nadzieję, że tym razem się uda i do końca 2023 roku pomost pojawi się nad stawem w Jelczu-Laskowicach

autor: fot. arch. radnej Karoliny Kolado

Autoliv



Miejsce pracy: Autoliv Poland Sp. z o.o. Jelcz-Laskowice

Magazynier Produkcyjny

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych

Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym

Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego

Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź, czy masz to, czego potrzebujemy

Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Monter Systemów Bezpieczeństwa

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź, czy masz to, czego potrzebujemy?

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Zdolności manualne

Umiejętność pracy z zespołem



W Autoliv będą na Ciebie czekać:

• Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv

• Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach

• Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą

• Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla Ciebie i Twojej rodziny

• Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne

• Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowników - 2000 zł za każdą poleconą osobę

• Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit

• Dofinansowanie do posiłków w kantine

• Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Wyślij swoje CV na adres:

rekutacja.jelcz@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Czarna wołga powraca! Mamy się

- Nie wychodź z domu, bo cię porwie czarna wołga! - kto ze starszych nie pamięta takich opowieści rodem z PRL? Historia o czarnej wóldze i porywanych dzieciach żyła własnym życiem przez dziesiątki lat. Okazuje się, że nie wzięła się znikąd

Historię przerażającej legendy opisał 10 lat temu w książce „Czarna wołga - kryminalna historia PRL” Przemysław Semczuk, znany dziennikarz, publicysta i pisarz specjalizujący się w okresie PRL. Znalazł unikatowe materiały w archiwach IPN i ustalił, skąd się wziął fenomen czarnej wołgi. Teraz TVP Historia przenosi tę opowieść na ekran, a filmowy zwiastun z tytułowym autem powstawał w połowie czerwca na oławskich ulicach. Całość ma trafić do widzów w połowie września.

- Robimy serial o kryminalnych historiach pod tytułem takim samym jak moja książka - opowiada Przemysław Semczuk. - To będzie ośmioodcinkowy serial dla kanału TVP Historia. Każdy odcinek to 40 minut, podczas których opowiemy za każdym razem inną głośną historię z PRL, ale zaczynamy właśnie od czarnej wołgi.

15 czerwca ekipa telewizyjna nagrywała w Oławie czołówkę do serialu. Oczywiście z czarną wołgą jeżdżącą po oławskich ulicach, m.in. w okolicach śluzy. Stolica naszego powiatu jest tu całkowitym przypadkiem, bo akurat tutaj filmowcom trafiła się piękna czarna wołga, która

im pasowała. Wbrew pozorom to dzisiaj bardzo rzadkie auto, a te, które jeszcze się trafiają, zwykle są wynajmowane do ślubów, więc przesadnie piękne, wypucowane, przelukrowane, nawet z białą skórą na siedzeniach, co nie bardzo pasuje do konwencji serialu.

- Tomka Jurczaka poznałem w Warszawie na jakiejś imprezie - mówi Semczuk. - Zapytałem go oczywiście o to, czy w swoich zbiorach ma taką czarną wołgę. Ja nie mam, odpowiedział, ale znam człowieka, który ma. No i jesteśmy w Oławie.

Bo człowiekiem, która miał akuratne auto, jest Marek Sokołowski z Marcinkowic. Na co dzień pracuje w firmie ubezpieczeniowej, ale znany jest jako radny, a nawet wiceprzewodniczący Rady Gminy Oława. Parę



dni przed zdjęciami do serialu wrócił z Rajdu Koguta, podczas którego wołga spokojnie przejechała całą trasę do Stegny nad morzem i z powrotem.

- Kupiłem ją w Szklarskiej Porębie pięć lat temu - opowiada. - Trzymam ją, bo darzę stare auta sentymentem. A czarna wołga to przecież legenda. Pa-

miętam, że gdy byliśmy dziećmi, to opowiadało się legendy o tym, aby wracać przed zmrokiem, bo czarna wołga jeździ po wiosce i porywa dzieci.

Podczas Rajdu Koguta, na którym wołga Sokołowskiego była po raz drugi, ci, którzy podchodzili do auta, także wspominali mroźne krew w żyłach historie o czarnej wóldze. Przypominali swoje historie z dzieciństwa, jak byli straszeni właśnie takim autem.

W numerze rejestracyjnym wołgi Sokołowskiego są trzy złowrogie literki KGB, które teraz na potrzeby serialu trzeba było zamazać.

- Z taką rejestracją go kupiłem - tłumaczy Sokołowski. - Dziś ze względu właśnie na tę rejestrację raczej nim nie jeżdżę, bo wiadomo, wojna w Ukrainie, a tu KGB. Auto, rocznik 1982, długo było remontowane, praktycznie zrobione od podstaw, więc jest w pełni sprawne. Ludzie czasem pytają, czy mogę użyczyć na przejazd na uroczystości weselne, co nam się zdarza. Te-

raz auto trafia do telewizji i to właśnie do serialu, w którym jedną z głównych ról odgrywa czarna wołga, dokładnie taka jak moja.

Jak to było

- Od lat zbieram różne historie w prasie i przez zupełny przypadek natknąłem się na historię z 1965 roku, w której czarna wołga odegrała główną rolę - opowiada Semczuk. - Stąd zaczyna się ta legenda, którą pamiętamy. Wszyscy przez lata byli zresztą przekonani właśnie, że to jest tylko jakaś taka miejska legenda. Okazuje się, że jednak nie do końca, że jednak porwanie z udziałem czarnej wołgi było. Historii w naszym serialu będzie kilka, ale zaczynamy od odcinka z porwaniem dziewczynki w Warszawie. Ona rzeczywiście odjechała z porywaczami czarną wołgą i to była przypadkowa dziewczynka, trzyletnia Lilianna.

Jak to było? Dwie kobiety zapukały do jakiegoś mieszkania. Drzwi otworzyła im Helena Hencel. Usłyszała, że panie są dalekimi krewnymi męża. Kobieta ich nie знаła, ale uwierzyła w tę opowieść, a nawet po chwili stwierdziła, że to właściwie to dobrze, że są. Teraz będzie mogła zostawić z nimi małą Lilkę, którą popilnują, a one wyjdzie do pracy. I wyszła. One zaś kilkanaście minut potem ubrały dziecko i wyszły. Świadkowie zapamiętali, że wsiadały do taksówki,



bać?



Marek Sokołowski



Fragment z książki „Czarna wołga. Kryminalna historia PRL” Przemysława Semczuka

Z czasem, przy okazji kolejnych zaginięć dzieci, milicja wciąż otrzymywała zgłoszenia o samochodzie tej marki widzianym w okolicy zdarzenia. Śledczy wiedzieli, że jest to fałszywy trop, bo było to auto dość popularne w owym czasie. Podobnymi samochodami często poruszali się partyjni dygnitarze.

Mimo to nie dementowano podobnych doniesień. Strach, jaki czarna wołga budziła w społeczeństwie, był władzom na rękę. Po kilku latach auto obrosło miejską legendą, dzięki której rodzice starali się lepiej pilnować dzieci.

Porywaczką, która przysporzyła milicji ogromu pracy, była Anna Kwiatkowska ze Szczecina. Dziewczynka po raz pierwszy uciekła z domu w 1964 r., mając zaledwie 11 lat. Przez kilka dni jeździła po Polsce. Jedzenie zdobywała, kradnąc w sklepach.

Anię zatrzymano dopiero w Zakopanem. Gdy trafiła do izby dziecka, stwierdzono u niej zaburzenia psychiczne. Psychiatrzy zwrócili uwagę na lalki, z którymi nigdy się nie rozstawała. Dlatego została umieszczona w domu dziecka.

Ale i tam nie zagrażała miejsca. W 1965 r. zaczęła znikać. Milicja po jakimś czasie zorientowała się, że jej ucieczki mają związek ze zniknięciami dzieci w szczecińskich żłobkach. Ich scenariusz za każdym razem był podobny. Ania wybierała nazwisko z listy wywieszanej w żłobku i mówiła, że ma odebrać dziecko w zastępstwie rodziców. W wypadku odmowy wydania malucha wracała po kilkunastu minutach z upoważnieniem, które sama pisała na kartce wyrwanej z zeszytu. To z reguły wystarczało. Z uprowadzonym maluchem zwykle bawiła się przez kilka godzin, a później zostawiała go na ulicy. Sprawczynię ujęto. Badania wykazały, że cierpi na chorobowe objawy instynktu macierzyńskiego. Ostatnie informacje na jej temat pochodzą z 1975 r., gdy wciąż znajdowała się pod stałą obserwacją milicji. Nie wiemy jednak, czy był to koniec jej przygód.

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI



Przemysław Semczuk

do czarnej wołgi przy Rondzie Waszyngtona.

W komunikacie opublikowanym w „Expressie Wieczornym” napisano: - O uprowadzenie dziecka podejrzane są dwie kobiety, które w przeddzień widziane były w okolicy ul. Grochowskiej, a w dniu 3 kwietnia 1965 r. widziano je z dzieckiem około godziny 13 na rondzie przy al. Waszyngtona róg Grochowskiej wsiadające do samochodu wołga koloru czarnego, który w to miejsce podwoził mężczyznę w stalowym mundurze wojskowym [...] Prokuratura Powiatowa dla Dzielnicy Warszawa Praga Południe w Warszawie zwraca się z apelem do społeczeństwa, w tym również do kierowcy czarnej wołgi, o pomoc w zidentyfikowaniu kobiet opisanych w komunikacie.

Jedna z kobiet miała na sobie charakterystyczne białe futro.

Zaczęły się poszukiwania. Po kilku dniach ktoś zgłosił, że widział takie kobiety w Otwoku pod Warszawą, gdzie były z dziewczynką na placu zabaw. I tak odnalazła je milicja.

- Kobiety aresztowano - mówi Semczuk. - Niestety, nie udało mi się ustalić, co było dalej. Prawdopodobnie był jakiś wyrok, ale tego nie wiemy. Skoro zaś prasa wszystko opisała i był to „Express Wieczorny”, który wychodził w całej Polsce, to w całej Polsce ludzie przeczytali, że czarna wołga ma coś wspólnego z porwaniem dzieci. I tak narodziła się legenda.

Pasażerki taksówki zatrzymano, a co z wołgą? Ani jej, ani jej kierowcy nie udało się ustalić. Prasa apelowała, aby kierowca sam się zgłosił, ale kto chciałby sam pchać się w kłopoty z Milicją Obywatelską.

Motyw porwania?

Jedna z kobiet chciała mieć dziecko.

- Nawet powiedziała potem milicjantom, że ma swoje, ale jest niepełnosprawne, bo niewiedome, a bardzo chciałaby mieć dziecko sprawne - opowiada Semczuk. - Doszła do wniosku, że je ukradnie. A kradzież dziecka w PRL wcale nie była trudna, bo wtedy nie było baz danych. Dziecko wpisywało się do dowodu osobistego. Bez problemu można było wziąć długopis, wpisać dziecko w swoim dowodzie, postawić pieczętkę i już... Z tego, co wiem, z tym porwaniem i wołgą to był jednorazowy strzał, ale milicji wcale nie zależało, by obalać tę legendę, bo - wbrew pozorom - w PRL porywano bardzo dużo dzieci. Rocznie zniknęło około 200 dzieciaków.

Dziennikarz dotarł do ciekawej historii z niedalekiej okolicy, bo chodzi o Brzeg Dolny. Sąsiedzi zwrócili uwagę, że mieszka tam kobieta, która ma w domu kilkoro dzieci, ale chyba nie są jej. Przyszło do niej dwóch milicjantów, aby wypytać o to. Ona spokojnie pokazała dowód osobisty, w którym dzieci były wpisane. Liczba się zgadzała.

- My się czasem z milicjantów śmiejemy, opowiadamy dowcipy o tym, że oni tacy nierozgarnięci byli, ale milicjant wtedy zauważył, że jedno dziecko ma rajstopki założone na drugą stronę - opowiada



JELCZ-LASKOWICE

Relacja szkoły

W programie Erasmus + Leaving Footprints uczestniczyły cztery szkoły: z Niemiec (Wolfsburga), z Litwy (Nemencine), z Włoch (Piacenzy) oraz Zespół Szkół im J. Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach

Ze względu na pandemię program został przesunięty w czasie. Obostrzenia sanitarno-epidemiologiczne uniemożliwiały wymianę uczniów i zwiedzanie szkół. Program został przyjęty i realizowany w szkole dzięki pani Katarzynie Milewskiej, która była początkowo koordynatorem tego projektu. Następnie koordynatorem została pani Jolanta Kamieniak.

Realizacja programu rozpoczęła się od spotkania w Wolfsburgu. W dniach od 16 do 21 maja 2022 mieliśmy możliwość zwiedzenia Phenix Gimnazjum w Wolfsburgu. Poznaliśmy niemiecki system szkolnictwa, zobaczyliśmy bardzo nowoczesną szkołę. Wolfsburg to miasto, w którym znajduje się fabryka VW, kolokwialnie nazywana „sercem VW”, gdyż znajduje się tutaj dział nowych technologii. Właśnie tutaj najlepsi inżynierowie pracują nad nowoczesnymi projektami.

W naszym programie znalazły się zatem warsztaty w fabryce VW-Autostadt i zwiedzanie zakładu, który jest otoczony przepięknymi, bardzo nowoczesnymi terenami zielonymi.

Zwiedzanie Berlina, niezapomniany Reichstag-parlament Niemiec, Glaskuppel - szklana kopuła, Forum Humbolta na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Integracja całej grupy to nie tylko zwiedzanie, ale także wspólny wieczór filmowy. Młodzież w czasie pobytu w Niemczech zastanawiała się nad działaniami ekologicznymi, jakie należy podjąć, żeby chronić naszą planetę.

Erasmus + w ZS im. Kasprowicza



We wrześniu 2022 r odbyło się kolejne spotkanie w Nemencine na Litwie. Jest to niewielkie miasto położone 20 km od Wilna. Litewska szkoła ujęła nas swoim położeniem, w pobliżu terenów leśnych.

Nie tylko usytuowanie, ale także sala baletu, sale gry na instrumentach, pracownia plastyczna wzbudziły nasz podziw. Mieliśmy okazję wraz z przewodnikiem zwiedzić Wilno. W trakcie warsztatów w skansenie w domu chleba, każdy uczestnik wyrabiał swój własny chleb. Cudownymi pamiątkami z wyjazdu zostaną samodzielnie zaprojektowane i wykonane torby. Niezapomnianym wspomnieniem pozostanie wyjście do opery na balet „Podróż w przeszłość”. Integracja zespołu, szlifowanie umiejętności językowych to dodatkowe atuty spotkania w Nemencine.

Trzecim miejscem spotkania była Piacenza we Włoszech. Między 5 a 10 marca 2023 mieliśmy okazję zwiedzić szkołę w Piacenzy. Jest to szkoła artystyczna, usytuowana w zabytkowym budynku seminarium. Placówka ta kształci grafików, rzeźbiarzy, malarzy. W czasie zwiedzania zachwycaliśmy się pracami młodych artystów. Baza szko-

ły, wyposażenie gabinetów było dla wszystkich czymś nowym.

Jednym słowem, można powiedzieć, że jest „kuźnią artystycznych talentów”. Wspólny spacer po mieście przybliżył nam włoską architekturę i klimat.

Przewodnym motywem spotkania były działania ekologiczne w dziedzinie mody, ubioru i produkcji tekstylnej. Ciekawostką stanowiły warsztaty. Uczniowie z materiałów poddawanych recyklingowi projektowali stroje, ubrania z jakich sami chcieliby korzystać.

I jak na dobrą szanującą się firmę przystało zakończyło się to wszystko pokazem mody z udziałem lokalnej prasy. Podsumowaniem tematu „moda z recyklingu” było zwiedzanie Mediolanu - stolicy światowej mody. Widzieliśmy sklepy Diora, Chanel, Gucci, Prada czy Versace. Jednak nie tylko moda wzbudziła nasze zainteresowanie. Podziwialiśmy katedrę mediolańską, czy słynną operę La Scala.

Projekt zakończył się spotkaniem w Zespole Szkół w Jelczu-Laskowicach. W dniach 16-21 kwietnia 2023 byliśmy gospodarzami spotkania. Naszym partnerem

zaprezentowaliśmy szkołę, przedstawiliśmy główne zasady polskiego systemu edukacji. Uczniowie przygotowali grę interaktywną, której tematem przewodnim była woda. Uczestnicy wymiany zwiedzili wrocławskie Afrykarium, brali udział w warsztatach przygotowanych przez pracowników ZOO. Wspólny rejs statkiem po Odrze we Wrocławiu był doskonałą okazją do integracji, ale także nauki. Poznaliśmy wiele ciekawostek dotyczących stolicy Dolnego Śląska.

Kolejną atrakcją, ale także świetną okazją do poszerzenia swoich horyzontów, były warsztaty ceramiczne zorganizowane w CSIR w Jelczu-Laskowicach, podczas których młodzież lepiła swoje „ślady przeszłości”.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się gra miejska na wrocławskim rynku, spacer z przewodnikiem po Ostrowie Tumskim oraz wizyta w Hy-

dropolis - nowoczesnym muzeum w całości poświęconym wodzie. To było kolejne ciekawe doświadczenie. Rozkoszą dla podniebienia była uczta w pierogarni i nasza narodowa potrawa - ruskie pierogi. Uczniowie integrowali się także w czasie wspólnego wyjścia na pływalnię w Jelczu-Laskowicach.

Uczestnicy spotkania wraz z nauczycielami brali także udział w spotkaniu w Starostwie Powiatowym. Zostali przyjęci przez wicestarostę pana Witolda Niemirowskiego i naczelnik wydziału oświaty panią Magdalenę Bronowicką-Romei. Poznaliśmy najważniejsze zadania realizowane przez starostwo powiatowe. Nie zabrakło również ciekawych pytań uczniów „o największe sukcesy i dlaczego taka praca, a nie inna”. Upominki będą przypominać uczniom o tym spotkaniu.

Zostaliśmy również przyjęci UMig w Jelczu-Laskow-

icach. Po powitaniu przez pana wiceburmistrza Romualda Piórko, pan Błażej Telązka oprowadził nas po urzędzie i pokazał najciekawsze zakamarki tego przepięknego pałacu. Nie zabrakło także upominków dla uczestników wymiany.

Jak mówi koordynator projektu, pani Jolanta Kamieniak, „nie jest łatwo organizować spotkanie po obejrzeniu wcześniejszej tytu ciekawych, pięknych miejsc. Jednak jesteśmy przekonani, iż udało nam się pokazać Jelcz-Laskowice i Wrocław z jak najlepszej strony, przybliżyć ten jakże piękny region. Nagrodę zaś stanowiły słowa naszych zagranicznych przyjaciół, w których podkreślali, że dopiero teraz wiedzą, co znaczy polska gościnność”.

Nad prawidłowym przebiegiem spotkania czuwali J. Kamieniak, K. Stala-Kondrakiewicz i T. Babski.



W Starostwie Powiatowym



HISTORIA

Pamiętam drewniany parterowy budynek na górze, coś w rodzaju większej altany, nadmiernie obwieszanej wykonanymi przez kowala przedmiotami - mnóstwo podków, tworzących obręsy ścian, jakieś ornamenty, przesadnie powyginane okucia drzwi. Przez wejściem mnóstwo wszelkiego rodzaju żelastwa, resztki po wykonanych pracach, fragmenty ogrodzeń, pręty

Kuźnia przy cmentarzu żydowskim działała praktycznie do końca życia kowala Józefa Mąkowskiego. Początkowo nawet pełną parą, bo wtedy, a były to lata powojenne, w okolicy było dużo koni, więc i robota była. Jak to wyglądało, opisuje Marek Mąkowski, syn kowala: - Przyjeżdżał rolnik czy wozak, bo u nas węgiel wtedy woziło się furmanką. Wcześniej trzeba się było umówić, jak dzisiaj do fryzjera. Ojciec widząc konia już z daleka widział, że to będzie np. podkowa trójka. To średni rozmiar. Piątka czy szóstka to już były podkowy duże, dla koni pociągowych. Ojciec zawsze sam to musiał stwierdzić. Wtedy zapadała decyzja, co robimy, ile kopyt, no i odczepiało się konia od wozu, a przyczepiało do specjalnego słupka. W kuźni podkowy wisiały takie, jak się je w sklepie kupowało, czyli odkuwki, albo te, które się samemu robiło. Brało się je i dostosowywało na miarę, konkretną podkowę do konkretnego konia.

Ogień palili się cały czas, dawniej był miech, poruszany mięśniami, ale synowie nie pamiętają tego. Za ich czasów już był elektryczny wiatrak, a paliło się koksem, który dawał wysoką temperaturę.

- To ja musiałem rozpalać i trzymać ogień, potem czyścić palenisko - wspomina Marek. - Ojciec powoli przymierzał podkowę do konia, a był dokładny. Byli tacy kowale, co najpierw wiercili w kopytach dziury na ufnale, czyli specjalne gwoździe, ale jak się je wywierciło, to słabo trzymało.

Odnalazło się zdjęcie żyrandola wykonanego przez kowala Mąkowskiego



Józef Mąkowski

Ufnal to specjalny gwoździec, który ma przekrój zbliżony do kwadratowego na całej swojej długości. Przekrój ufnala, największy przy łbie, zmniejsza się stopniowo, aż do utworzenia ostrza, potrzebnego do przebicia końskiego kopyta.

- Gdy było źle zrobione, koń wyjeżdżał z kuźni i zaraz podkowa mu latała - opowiada Marek Mąkowski. - Dlatego u nas specjalnie na gorąco przebijakiem pod wymiar robiło się otwór, a jak się wbijało ufnal, to on zaciągał, wszystko dopasowane się robiło i trzymało. Dużo zależało od konia. Jak był grzeczny i dawał sobie podnieść nogę, to wszystko trwało godzinę-dwie.

Przy dużym ruchu dziennie można było i ze cztery konie podkuć. Czasem jednak, gdy koń był narowisty, uwiązanie go do słupka nie wystarczało. Wtedy trzeba było zabierać zwierzę na lecznicę weterynaryjną

naprzeciw kościółka św. Józefa przy ulicy Przyjaciół Żołnierza Polskiego (obecnie to ul. ks. Jana Janowskiego). Tam mieli specjalne klatki dla niespokojnych zwierząt. Dopiero unieruchomione zwierzę dało się podkuć, co mogło trwać nieraz i cały dzień.

Bywały jednak i mniej typowe sposoby na narowiste konie. Niektóre tak wspominał kowal Józef: - Ja go chcę kuć, a gospodarz mówi „poczekaj pan” i wyciąga ze słomy na wozie takie proste, chłopskie skrzypki, i zaczyna grać. Teraz kuj! Koń stał jak zasłuchany, a ja go okułem. A jednego zza Odry to koń musiał mieć na głowie koc albo kufajkę i dopiero wtedy dał się okuć. O, takie konie się spotykało!

Gdy kowal poszedł na emeryturę, zawiesił działalność, ale kuźnia wciąż pracowała. Już nie na potrzeby koni, których było coraz mniej, tylko bardziej artystycznie, bo takie ciągotki Józef miał zawsze.

- Rozpalał sobie ogień i klepał tam jakiś mieczyk, jakąś szabelkę - mówi syn. Bardzo szybko wszyscy w okolicy wiedzieli, że mistrz kowalski może wykuć ze stali wszystko. Okucia do drzwi, zamki, krzyże do kościołów, halabardy, miecze, szable, kraty, a nawet żyrandole.

- Jak się wchodzi do urzędu miejskiego po schodach, to zaraz za wejściem są kraty zrobione przez ojca, jest nawet wizytówka - opowiada Marek. - Czasem jak z kimś idę, to pokazuję i chwalę się. Patrz, mówię, to ojciec robił.

Głębiej, w pomieszczeniach na parterze, gdzie kiedyś działał klub „U Jakuba”, jeszcze w latach 90. wisiały żyrandole wykonane przez Mąkowskiego.

Gdy pisałem reportaż o kowalu parę lat temu, nikt już nie wiedział, gdzie się podział. Nie było też ich zdjęć. Potem, a to było już grubo po tym, gdy ukazał się IV tom książki „INNI - ludzie powiatu oławskiego” właśnie z tym reportażem, Lesław Mazur oznajmił mi, że ma takie zdjęcie. Przeszukując kolejny raz swoje przepasne zbiory natrafił na fotografię, z której dało się wykadrować żyrandol Mąkowskiego z klubu „U Jakuba”, który teraz pierwszy raz prezentujemy.

Czy spod ręki słynnego kowala wyszły też żyrandole w Sali Rycerskiej, najbardziej reprezentacyjnym oławskim pomieszczeniu? Wielu tak przypuszcza, nikt nie potwierdza, choć sam Mąkowski w książce pamiętkowej swojego prywatnego „muzeum” chwalił się, że jego najsłynniejsze dzieło to „w Zamku Piastowskim, w Sali

Rycerskiej”, czyli chyba jednak te żyrandole wyszły spod jego ręki.

W kościele pw. NMP Matki Pocieszenia ołtarz z cudownym obrazem przywiezionym z Witkowa na Kresach oddzielają od wiernych kraty autorstwa Mąkowskiego. To wiemy na pewno. - Nawet ksiądz Kutrowski potem z ambony dziękował, bo Mąkowski ani złotówki za to nie wziął, a robił z własnego materiału - wspomina Władysław Trymbułowski, teściowa wnuczki Józefa.

Generalnie rodzina zapamiętała, że rzadko za cokolwiek artystycznego brał pieniądze. Już prędzej podarował, gdy ktoś bardzo prosił.

Przy budynku, gdzie kiedyś mieściła się siedziba Cechu Rzemiosł Różnych, bramę też wykonał oławski kowal-artysta. - Myśmy to razem robili - wspomina Marek Mąkowski. Wszyscy synowie kowala potrafili pracować w kuźni i często ojcu pomagali.

W kaplicy cmentarnej przy ul. Zwierzynieckiej zmarli leżą pod żyrandolami, które także wyszły z rąk mistrza Mąkowskiego.

Kiedyś Józef wygiął sobie wielką podkowę z metalu z wpisanymi życzeniami „Wesołych Świąt”. Wisiała na drewnianej ścianie kuźni. - Jest teraz w Godzikowicach, moja mama zawsze ją wiesza na święta - mówi wnuczka Magdalena. Rodzina pamięta też o dwóch charakterystycznych lampach z kogucikami - jedna stała w oławskiej powiatowej komendzie policji, druga w wojewódzkiej. Najsłynniejsze okazały się jednak rekwizyty do dwóch filmów „Przyłbice i kaptury” oraz „Jeździec na siwym koniu”.

W sprawie tego pierwszego



Takie lampy autorstwa Józefa Mąkowskiego wisiały kiedyś w klubie „U Jakuba” - obecnie to parter Urzędu Miejskiego w Oławie (na wprost od wejścia)

filmu zachowało się nawet zamówienie z Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu, w których proszą o wykonanie „elementów dekoracyjnych z metalu (rekwizyty) według podanych projektów”. Niestety, rysunki się nie zachowały, nie wiemy więc, czy mistrz wykuwał szable czy broje. Na pewno, jak przechowywała pamięć syna, ojciec zrobił do filmu okucia do drzwi, zawiasy, wielki pęk zamkowych kluczy na metalowym kółku, oraz żelazne kule najeżone kolcami, wykorzystywane w broni dla piechoty...

Fragment reportażu Jerzego Kamińskiego „Tylko podkowa po nim została”, który ukazał się w styczniu 2022 roku.

JERZY KAMIŃSKI



Kuźnia przy cmentarzu żydowskim działała praktycznie do końca życia kowala Józefa Mąkowskiego



Kuźnia przy ul. Cichej w latach 80. Przy drzwiach z oryginalnymi okuciami widać wielką podkowę z napisem „Wesołych Świąt”

Radni różnych opcji MUREM za Dorotą Miś-Hanys

JELCZ-LASKOWICE
Samorząd

Gdy władze miasta i gminy Jelcz-Laskowice rozpisali konkurs na dyrektora Miejsko-Gminnego Centrum Kultury, spadła na nich krytyka z różnych stron lokalnej sceny politycznej. Radni są przekonani, że nikt nie poprowadzi MGCK lepiej niż dotychczasowa dyrektorka Dorota Miś-Hanys

Podczas sesji RM radny Łukasz Dudkowski (Prawo i Sprawiedliwość) stwierdził, że „mocno się zdziwił”, gdy zobaczył, że gmina ogłosiła konkurs na dyrektora MGCK. W odpowiedzi od wiceburmistrza Romualda Piórki usłyszał, że ustawa o instytucjach kultury dopuszcza ogłoszenie konkursu i burmistrz z tej opcji skorzystał.

- Ustawa dopuszcza konkurs, ale dopuszcza też zrezygnowanie z konkursu - kontynuował Dudkowski. - Czym się kierujecie, że po raz trzeci szukacie kogoś innego, niż pani dyrektor Dorota Miś-Hanys? Można było jej po prostu przedłużyć kadencję, tak jak to robiliście

wiele razy z prezesem CSiR Krzysztofem Konopką.

- Zgadza się, że ustawa dopuszcza opcję przedłużenia „z automatu” i dopuszcza też konkurs - odpowiadał Piórko. - Nikt nie zakazuje pani dyrektorowi wystartować, nikt nie wybrał jeszcze dyrektora, konkurs trwa i myślę, że pani dyrektor Miś-Hanys będzie w nim startowała. Ma szansę wygrać. My po prostu korzystamy z prawnej możliwości.

Słów wsparcia było więcej. Radny Marek Starczewski (Wspólnota Samorządowa) stwierdził: - Mamy wiele gminnego dobra, ale jednym z najważniejszych „dóbr” jest pani dyrektor Dorota Miś-Hanys. Mam nadzieję, że zostanie w MGCK i zada sobie trud przygotowania wielu dokumentów, które są wymagane przy ogłoszonym niedawno konkursie. Prosimy, by w przyszłym roku firma przygotowująca raport o stanie gminy robiła to również z udziałem pani Doroty.

Podczas dyskusji na temat raportu o stanie gminy do tematu raz jeszcze wrócił Łukasz Dudkowski: - Smutkiem przepełnia nas fakt, że nie dość, że nie będzie nowego budynku Centrum Kultury, rynku i centrum miasta, to jeszcze ogłaszany jest konkurs na dyrektora MGCK (obecnie dyrektor UMiG mógł przedłużyć umowę „z automatu”, czego nie zrobił - przyp. red.). Gdybym wciąż był na funkcji kierowniczej w gminie, to potraktowałbym taki ruch jak wyrażenie braku zaufania do

mojej osoby. Myślę, że należy panią dyrektorkę prosić, by składała papiery, bo wydaje mi się, że może o to nie być tak łatwo.

Gdy portal Oława24 zamieścił informację o ogłoszonym konkursie kilku radnych odezwało się też w komentarzach. Zacytujemy ich wypowiedzi:

Jacek Załubski (Lokalni Patrioci): - Instytucja, która w ostatnich 8 latach rozwinęła się bardzo, tworzy, kreuje i realizuje przedsięwzięcia kulturalne w całej gminie, na której czele stoi pani Dorota Miś-Hanys ze swoją cudowną ekipą, po raz trzeci musi udowodniać, że jest właściwą osobą na właściwym miejscu?! Burmistrz mógł przecież powołać panią dyrektorkę na kolejną kadencję, więc dlaczego ogłasza konkurs?! Być może chce „zachować równowagę” i skoro jest konkurs na prezesa CSiR... tylko dlaczego dopiero teraz?! Po ponad 8 latach teraz jest konkurs? Bo prezes już nie chce być prezesem? Bo mu się znudziło? Dlaczego za jego kadencji nie było konkursów po zakończonych kontraktach? Straty CSiR sięgające kilku milionów złotych, buta i arogancja prezesa, pisanie paszkwili i donosów, brak dialogu i rozmów! Jakby tego było mało, to większość radnych wypowiadała się negatywnie na temat jego „prezesowania”, a on dalej prowadził ten okręt. Z jakim skutkiem? Każdy zapewne to widzi! Nie rozumiem, dlaczego instytucja MGCK, działająca z każdym i dla każdego, na najwyższym poziomie, z pełną aprobatą całego społeczeństwa i naszego samorządu jest w ten sposób traktowana... ale w tej gminie już nic mnie nie zdziwi! Oby do kwietnia! Życzę, aby pani dyrektor dalej piastowała tę funkcję i trzymała kciuki.

Dorota Miś-Hanys

Krzysztof Skrzydlowski (Prawo i Sprawiedliwość): - Niestety, absurdalna decyzja Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice. Dyrektorka Dorota Miś od lat robi świetną robotę dla całej gminy, współpracowała z każdym zawsze ponad podziałami. Wszystkie imprezy w mieście organizowane są przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach, zaczynając od koncertów majowych, Dni Dziecka, kończąc na świątecznych spektaklach. Kluby seniora czy zajęcia dla najmłodszych są również dziełem instytucji kierowanej przez panią dyrektorkę Miś.

Tadeusz Babski (Koalicja 2018-2023): - Decyzja o rozpisaniu konkursu na dyrektora MGCK jest dla mnie dużym zaskoczeniem i niezrozumiałą. Przy corocznych sprawozdaniach z działalności MGCK działania pani dyrektorki były słusznie wysoko oceniane przez Urząd i radnych. Więc skąd taka decyzja i czyja? Decyzja została podjęta prawdopodobnie przez wiceburmistrzów (burmistrz B. Szczęśniak jest na zwolnieniu lekarskim). Czy któryś będzie miał odwagę przyznać się do tego i podać

przyczyny rozpisania konkursu w dobrze prosperującej instytucji? Wątpię. Dorotka, nie poddawaj się.

Piotr Stajszczyk (Wspólnota Samorządowa): - Dla wszystkich decyzja jest, delikatnie mówiąc, niezrozumiała! A jeśli decyzja miała pokazać, kto tu jest ważny i o wszystkim decyduje, to tylko świadczyłoby o tym, że nie słucha się głosu mieszkańców, którzy najlepiej oceniają działalność Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach. Ale powód może być też zupełnie inny. Może „ktoś” o czymś zapomniał? Art. 16, ust. 3 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej daje możliwość powołania na stanowisko dyrektora instytucji kultury bez przeprowadzenia konkursu (pełne brzmienie: „Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego może wyrazić zgodę na powołanie na stanowisko dyrektora, bez przeprowadzenia konkursu, kandydata wskazanego przez organizatora. W przypadku powoływania tej samej osoby na stanowisko dyrektora na następny okres, organizator (burmistrz) zasięga opinii ministra właściwego

do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.”). Dlaczego z tego nie skorzystano? I z pewnością, oceniając pracę dyrektorki Doroty Miś i całego zespołu MGCK, nie byłoby problemu z pozytywną opinią. Ale... organizator musiałby wystąpić z wnioskiem (o tym mówi art. 16, ust. 3a), a minister ma termin 30 dni na rozpatrzenie wniosku (art. 16, ust. 3b). Może ktoś uznał, że prościej ogłosić konkurs, niż przygotować wniosek?! I takim podejściem popełnił błąd. Pani dyrektor Dorota Miś miała prawo przypuszczać, że przy tak wysokiej ocenie jej pracy burmistrz skorzysta z tej możliwości... A co teraz może myśleć? To jest przykre! Szczególnie dla niej i zespołu, który stworzyła! To tak, jakby niektórzy nie doceniali tego zaangażowania, kreatywności i profesjonalnego podejścia do realizacji wszystkich działań... A co jeśli ktoś inny jej zaproponuje lepsze warunki pracy!?

Oprócz osób publicznych, wypowiedziało się także kilku postronnych mieszkańców. Wszyscy w podobnym, wspierającym tonie.

(KT)



foto arch. prywatne



Listy do redakcji

Chcą przywrócenia punktu pocztowego

My, mieszkańcy osiedla Chrobrego w Oławie, zwracamy się z prośbą do dyrekcji Poczty Polskiej (Urząd Powiatowy, Oława ul. 1 Maja) o ponowne utworzenie na terenie wyżej wymienionego osiedla Punktu Poczty Polskiej. Punkt pocztowy miałby oferować mieszkańcom pełny zakres usług pocztowych. Nadmienię, że obecnie na Osiedlu Chrobrego nie ma żadnego punktu Poczty Polskiej, więc aby zlecić usługi pocztowe, każdy z nas musi się udać do dyrekcji Poczty Polskiej, czyli na ulicę 1 Maja 21. Tylko w tym miejscu

można zrealizować tak zwane „awizo”, które listonosz pozostawia w skrzynce pocztowej w miejscu zamieszkania. My mieszkańcy osiedla Chrobrego zasługujemy na dobrą i rzetelną usługę pocztową, która obecnie nie jest tania. Prosimy pomóc nam w tej sprawie.

Taki punkt pocztowy przed pandemią COVID-19 mieścił się w placówce handlowej „Kwadraciak”.

WOJCIECH STĘPNIAK
- mieszkańiec osiedla Chrobrego



W przeszłości na osiedlu Chrobrego punkt pocztowy mieścił się w sklepie „Kwadraciak”. Teraz już go nie ma

foto arch. GP-WO

Kolorowi opanowali lubiatowski obóz

Trwa drugi tydzień pierwszego turnusu obozu harcerskiego ZHP Hufca Oława w Lubiatowie. Jak jest? Mówią, że fajnie i korzystają z ostatnich dni pobytu w nadmorskim lesie. Na pewno pogodę mają lepszą niż w powiecie oławskim, bo nad morzem aż tak nie doskwierają upały...fot. Jerzy Kamiński (CK)



Oto ja!



Tam z tyłu niech sobie grają, a my pozujemy...



Kolorowa czapeczka musi być!



Dawaj!



Jest dobrze - mówią i pokazują „kolorowi”



Zrobić domek na drzewie? Proszę bardzo...



Dasz radę!



To nasz namiot



Można sędziować z uśmiechem? Można!



Na ławeczce



Na warcie

BYSTRZYCA

To tylko dni wioski
- faktycznie dużej
- ale z rozmachem,
jakiego mogłaby
pozazdrościć niejedna
gmina

Już w najbliższy piątek 14 lipca rozpocznie się dwudniowa impreza plenerowa w Bystrzycy. Na scenie wystąpi aż siedmiu wykonawców różnych gatunków muzycznych. Piątkowy wieczór upłynie pod znakiem dominującego na platformach streamingowych i cieszącego się dużą popularnością zwłaszcza wśród młodzieży - rapu i hip-hopu. Jako pierwszy przedstawiciel tego gatunku muzycznego na scenie wystąpi Esz - czyli raper o charyzmatycznym wokalu, pochodzący z Zamościa,

Dni Bystrzycy z rozmachem

a obecnie mieszkający we Wrocławiu, który tworzy od ponad 10 lat i ma na koncie kilka solowych albumów. Po nim - ARO 10P, czyli połowa składu WGWC, który ma za sobą kilka zrealizowanych projektów, w tym 10 Pięter Konspiracja czy Pajęczyna Spraw i ciągle się rozwija. Ci, którzy przyjdą na koncert będą mieli okazję usłyszeć fragment tego, nad czym artysta pracuje obecnie. Trzecim, a zarazem najbardziej znanym przedstawicielem tego gatunku muzycznego, będzie MEZO, a właściwie Jacek Leszek Mejer, który zaczął tworzyć w roku 1995. W 2003 wydał debiutancki album studyjny „Mezokracja”, który uzyskał tytuł albumu

roku podczas gali Eska Music Awards, a także nominację do nagrody Fryderyka w kategorii najlepszy album hip-hop. Współpracował m.in. z wykonawcami takimi jak: Ascetoholix, Slums Attack, DJ Decks, Liber, Duże Pe, IGS, Sylwia Przybysz, Grupa Operacyjna czy 52 Dębiec. Jego największe hity to Mezokracja, Żeby nie było, Aniele, Sakrum.

Piątkowy wieczór, a właściwie noc, zakończy się występem DJ-Brave, czyli Wójtko Gryglewicz, który dał się poznać szerszej publiczności dzięki nowej wersji takich przebojów jak „Just Call to Say I Love you, czy „Flames of Love”.

Sobota to dalszy ciąg zabawy i koncertów. Na scenie



Michał Rado sołtys Bystrzycy zaprasza na Dni Bystrzycy, które odbędą się 14-15 lipca

zobaczymy kolejno grupę Copra - czyli czterech gości,

których receptą na szarość dnia stał się rock. Dalej coś dla miłośników disco polo, czyli zespół Topky, a na zakończenie gwiazda wieczoru - Ewelina Lisowska - wokalistka, która sławę zyskała dzięki udziałowi w takich programach telewizyjnych jak „Mam talent” i „X Factor”. Jej największe przeboje to „Nieodporny rozum”, „W stronę słońca” czy „Prosta sprawa”.

Koncerty to jednak nie jedyne atrakcje „Dni Bystrzycy”. W sobotę o godz. 16.00 na scenie zaprezentują się utalentowani mieszkańcy Bystrzycy i okolic, którzy wcześniej zgłoszą się do ogłoszonego przez sołtysa Michała Rado oraz Radę Sołecką konkursu „Mam Talent”. Najlepsi w konkursie otrzymają nagrody pieniężne - 500 zł, 300 zł i 200 zł. Już jednak wiadomo, że wybór nie będzie łatwy, bo w pokazie talentów może wziąć udział praktycznie każdy, kto zechce zaprezentować swoje umiejętności, czyli - wokaliści, tancerze, iluzjoniści, akrobaci czy każdy inny, kto chce się pochwalić swoją pasją.

Tradycyjnie już nie zabraknie też atrakcji dodatkowych, które będą się odbywały poza sceną. Wśród nich: pokaz straży pożarnej, zabawy dla dzieci z animatorem, dmuchańce, piłkarzyki, bokser, strefa vr. Nie zabraknie też smakołyków przygotowanych przez Koło Gospożyn Wiejskich w Bystrzycy i Klub Seniora „Kalina”, a także innych festynowych przysmaków.

- Wszystko będzie się odbywało na terenach zielonych nad rzeką, więc trochę poza miejscowością - mówi Michał Rado. - Po pierwsze dlatego, żeby zbyt mocno nie zakłócać spokoju tym, którzy nie będą uczestniczyć w imprezie, chociaż oczywiście zapraszamy wszystkich. Staraliśmy się tak dobrać artystów, aby każdy znalazł coś dla siebie. Początkowo były inne pomysły, ale ograniczyła nas scena. Aby przystosować ją dla takich artystów jak np. Happysad czy Ich Troje albo „Enej”, bo takie były plany, trzeba by przygotować dużo

większą, a to wiązałoby się z większymi kosztami. Tymczasem wielu tych, którzy u nas wystąpią, jak Aro, który gra na każdej naszej imprezie, czy zespół rockowy, który sam się do nas zgłosił z pytaniem, czy mogą zagrać nie ma takiej potrzeby. DJ-Brave poznałem kiedyś prywatnie i też zaproponował, że do nas przyjedzie, więc impreza trochę się zróżnicowała i rozrosła. Chociaż poprzednie były bardzo porównywalne.

Sołtys nie chce mówić o tym, ile będą kosztowały tegoroczne Dni Bystrzycy. - Niech to pozostanie moją tajemnicą - stwierdza i dodaje, że co roku przygotowują się do tego wydarzenia od miesiący, pozyskując artystów i pieniądze od prywatnych sponsorów, a także pisząc wnioski do różnych instytucji. - To wymaga dużo pracy i przygotowań, ale z roku na rok jest łatwiej, bo impreza staje się coraz popularniejsza - kontynuuje. - Po co to robimy? Dlaczego aż z takim rozmachem? Jesteśmy trochę ofiarami sukcesu. Gdy w pierwszym roku kadencji naszej Rady Sołeckiej zrobiliśmy pierwszą dużą imprezę, a w następnym jeszcze większą, to pojawiły się oczekiwania, że kolejne nie będą mniejsze. Z drugiej strony wiem, że mieszkańcy okolicy czekają na Dni Bystrzycy. Poza tym mogą to być ostatnie, jakie organizujemy. W przyszłym roku kończy się kadencja obecnej Rady Sołeckiej i odbędą się nowe wybory. Pewnie wystartujemy, ale nie wiadomo kto je wygra. Może więc jest to nasza pożegnalna impreza?

Co innego słyszy się w politycznych kuluarach. Niektórzy twierdzą, że tak huczne Dni Bystrzycy to kolejny sposób autopromocji Michała Rado, który zamierza wystartować w najbliższych wyborach parlamentarnych na posła. - To nieprawda - dementuje Rado. - Nie będę startował do Sejmu, ale niewykluczone, że do Senatu. Pracuję na swoje nazwisko od kilku lat, bo zamierzam rozwijać swoją karierę. Niewykluczone też, że wystartuję w wyborach samorządowych na radnego Sejmiku Dolnośląskiego. Poza tym lubię pracować społecznie, być sołtysiem i mamy z tą Radą jeszcze kilka planów, które chcielibyśmy zrealizować w kolejnej kadencji - łąda dzień otwieramy boisko do piłki plażowej, ale w planach jest jeszcze kort tenisowy. Chciałbym też dokończyć prace przy kąpielisku, dotychczas się to nie udało i bardzo mnie to boli, ale - jak wiadomo - trudno się dogadać z „Wodami Polskimi”, a one są tu kluczowym partnerem. Wracając do Dni Bystrzycy - zapraszamy wszystkich na dwa dni fajnej imprezy. Jednocześnie apelujemy o zachowanie spokoju, ostrożności i wrzucanie śmieci do worków, a nie pod stół, bo my to wszystko musimy sprzątać, więc gdyby mogli nam trochę mniej tej pracy przysporzyć, to byłibyśmy bardzo wdzięczni.

(WK)

DNI BYSTRZYCY
14-15.07.2023

**ZAPRASZA SOŁTYS
Z RADĄ SOŁECKĄ**

ATRAKCJE:
ATRAKCJE DLA DZIECI, SMAKOŁYKI
OD KGW BYSTRZYCA I KLUBU
SENIORA KALINA, NAPOJE
CHŁODZĄCE I SUPER ZABAWA

PIATEK:
18.00 ROZPOCZĘCIE
19.00 ESZ
20.00 ARO
21.00 MEZO
22.30 DJ BRAVE
02.00 ZAKOŃCZENIE

SOBOTA:
16.00 ROZPOCZĘCIE
16.05 ROZPOCZĘCIE MAM TALENT
18.00 COPRA
19.00 TOPKY
20.30 WYNIKI MAM TALENT
21.00 EWELINA LISOWSKA
ZABAWA TANECZNA

KGW
BYSTRZYCA
KOŁO GOSPODYN WIEJSKICH
W BYSTRZICY

XII EDYCJA
LETNICH WARSZTATÓW
Artystycznych

WYSTAWA
POPLENEROWA

16.07.2023
GODZ. 17:00

(TERENY ZIELONE OŚRODKA KULTURY)

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

Centrum Sztuki w Oławie

piękna królewna
olcha
działny rycerz chudy
bylina

Rozprawa o Średniowieczu
Historia średniowiecza w pigułce

scenariusz i reżyseria:
Honorata Maglićko-Capala
Olawa, Rynek / Wstęp wolny
16.07.2023
godz. 19:00

obsada:
Honorata Maglićko-Capala
Jan Kucharski
Krzysztof Rogawski

oprawa muzyczna:
Paweł Sikora
światła i dźwięki:
Matek Ulaczyk

teatrmasa.com.pl mail: krogacewicz@gmail.com telefon: +48 698 67 57 33

Centrum Sztuki w Oławie

100lat
KINO
olawa

LIPIEC
2023
14.07-20.07

MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT.
14:45

INDIANA JONES I ARTEFAKT PRZEZNACZENIA
17:00 | 20:00
DUBBING NAPISY

24 GODZINY
17:40

CHŁOPIEC Z NIEBIOS
19:45

PIĄTEK 14.07	14:45	17:00 20:00 DUBBING NAPISY	17:40	19:45
SOBOTA 15.07	14:45	17:00 20:00 DUBBING NAPISY	17:40	19:45
NIEDZIELA 16.07	14:45	17:00 20:00 DUBBING NAPISY	17:40	19:45
PONIEDZIAŁEK 17.07	NIECZYNNE	NIECZYNNE	NIECZYNNE	NIECZYNNE
WTOREK 18.07	15:30	17:00 20:00 DUBBING NAPISY	17:40	19:45
ŚRODA 19.07	15:15	17:00 20:00 DUBBING NAPISY	17:40	19:45
CZWARTEK 20.07	15:30	17:00 20:00 DUBBING NAPISY	17:40	19:45

Centrum Sztuki w Oławie

SZALEŃSTWO MUZYCZNE

80s DANCE party

22 lipca 2023r.
godz. 20:00

TERENY ZIELONE OŚRODKA KULTURY
MOMO CHILLOUT BAR

ZAPRASZAJĄ: Centrum Sztuki w Oławie Momo



bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70
ul. Młyńska 3, Olawa

f /kultura.olawa/

ig @kultura.olawa

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

tuolawa.pl
Więcej WIADOMOŚCI

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

■ słowo w kolorze czarnym	- 0,95 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia	- 12 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym	- dopłata 6 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle	- 25 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania		■ nekrolog prasowy	- 29 zł brutto

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

powiatowa
OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

 Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

- Firma "Karaś" zatrudni mężczyzn na produkcję oraz warsztat mechaniczny. Tel. Kontaktowy 509828672, 713133021 do godz. 15.00
- Zatrudnię brukarza Tel. 502 411 884
- Zatrudnię murarzy, malarzy, kafelkarzy, samodzielne osoby do ociepleń domów Tel. 661 563 060
- POSZUKUJEMY OSOBY DO PROWADZENIA SKLEPU INTERNETOWEGO /TEMATYKA ZDROWE ŻYWIENIE/ NA ODDZIALE W OŁAWIE CV PROSZĘ PRZESYŁAĆ NA MAIL: agamed@onet.pl

► W ZWIĄZKU Z PLANOWANYM OTWARIEM NOWEJ KLINIKI W OŁAWIE I JELCZU-LASKOWICACH POSZUKUJEMY ZDOLNYCH I CHCĄCYCH SIĘ ROZWIJAĆ FIZJOTERAPEUTÓW I FIZYKOTERAPEUTÓW, OSTEOPATÓW NA BDB WARUNKACH. MAIL DO PRZESYŁANIA CV - agamed@onet.pl

► POSZUKUJEMY DO NASZEGO ZESPÓŁU AGA-MED sprytniej osoby z miłością do NATURY :) która będzie pracować w godzinach od 15 do 19 od poniedziałku do piątku W naszym sklepie ZIELARSKO-MEDYCZNYM W OŁAWIE. Kontakt do przesyłania CV - agamed@onet.pl

► Poszukujemy sprytniej i interesującej się tematyką zielarską jak i zdrowym żywieniem osoby do Naszego Sklepu w pełnym wymiarze czasu pracy na oddziale w JELCZU-LASKOWICACH. CV proszę kierować na mail: agamed@onet.pl

ZATRUDNIĘ TRAKTORZYSTĘ DO PRAC W GOSPODARSTWIE ROLNYM W NOWYM DWORZIE. TEL. 502 174 411

► Pracownik z j. niemieckim i znajomością pakietu MS Office do sporządzania zestawień, protokołów i archiwizacji dokumentacji technicznej. Praca od zaraz okolice Stuttgartu. Kontakt: 668767826, info@atfservice.eu

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308
- Kupię: starocie, szablę, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

- Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

**GARAŻE
BLASZANE**
 BRAMY GARAŻOWE
 POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
 WIATY
 KONSTRUKCJE
 STALOWE

STAL BLACH
 605-059-235
 603-809-850

TRANSPORT
 I MONTAŻ
 GRATIS!

PRODUCENT

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2023 r., poz. 344) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława został wywieszony na okres od **13.07.2023 r. do 03.08.2023 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.**

Wójt Gminy Oława - Artur Piotrowski

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁONSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MADRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GLOGOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, lp, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

KUPIĘ

- Kupię grunt, Tel. 692-471-877
- Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA LOKALE BIUROWO
USŁUGOWE O POW.15,28 MKW,
21,85 KW I 20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

► POWIERZCHNIE BIUROWE DO WYNAJĘCIA W OŁAWIE / NOWY BIUROWIEC - WINDA/ MONITORING / DUŻY PARKING / DOJAZD /CENTRUM MIASTA / 36 M2 II PIĘTRO, 23 M2 II PIĘTRO, 42M2 II PIĘTRO - SĄSIEDZTWO KANCELARII PRAWNYCH, BIURO KSIĘGOWYCH, BIURO PROJEKTOWE. KONTAKT agamed@onet.pl lub tel 660618206 po godz 19

► Wynajmę dom z dwoma oddzielnymi mieszkaniami w strefie ekonomicznej Oława/Godzikiwo. Dom w pełni wyposażony z miejscami parkingowymi. Położenie przy drodze nr 94, dogodny dojazd do autostrady A4 oraz Wrocławia. Tel. 698 201 974

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławie. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

► Zamiennę mieszkanie własnościowe 1-pokojowe w centrum na większe. Tel. 513 794 530

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 800 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarska	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska	- ginekologiczno-położnicza
	- 71-301-1351
dyżurka lekarska	- porodówka
	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska	- ginekologiczno-położnicza
	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska	- porodówka
	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	- 71-301-13-00
	- 71-301-13-75
	- 71-301-13-76



Międzynarodowa spółka
transportowa zatrudni
na stanowisko

KIEROWCY

w ruchu krajowym
i międzynarodowym
osobę posiadającą
doświadczenie, prawo jazdy
kat. C+E, świadectwo kwalifikacji
oraz kartę kierowcy.

Kontakt: 512 287 798

SKŁAD OPAŁU

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10

Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- ORZECH CZESKI 22 Mj/kg - **1350 zł/t**
- WĘGIEL KOSTKA 26 Mj/kg - **2000 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 29 Mj/kg - **1950 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 26 Mj/kg - **1700 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 23 Mj/kg - **1550 zł/t**
- EKOGRΟΣZEK JARET 23Mj/kg - **1550 zł/t**
- EKOGRΟΣZEK KAZACH 26 Mj/kg - **1700 zł/t**
- EKOGRΟΣZEK POWER GOLD 28 MJ/KG- **1950 zł/t**
- EKO CZESKI 20 Mj/kg - **1350 zł/t**
- **EKOGRΟΣZKI WORKOWANIE - 150 zł/t**
- KOKS ZDZIESZOWICE 28 Mj/kg - **2700 zł/t**
- PELLETT PRZEMYSŁOWY 6 lub 8 mm zalecany do pieca na ekogroszek workowany - **1400 zł/t**
- PELLETT A2 do pieca z palnikiem na pellet workowany - **1500 zł/t**
- MIAŁ WĘGLOWY 23 Mj/kg - **1150 zł/t**

TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY!

BEZ KOLEJKI

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OIAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	601-146-905
Patrol zmotoryzowany	-	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	-	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	-	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	-	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	-	71-313-28-29
Kapeliśko OCKF	-	71-313-21-89
Dom Dziecka	-	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania	-	71-313-25-17
Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-70
Miejski Zespół Ekonomiczno	-	801-703-703
-Administracyjny Szkół	-	
Inf. LOT	-	

URZĘDY POCTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewicza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocioszenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCTOWE

UP ul. Fohwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI	-	
NAD ZWIERZĘTAMI	-	
- Jelcz-Laskowice	-	71-318-22-89
- Oława	-	71-313-51-11

WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Prace porządkowe ogrodów. Tel. 664 653 529

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, ŁODÓWKI I PRAŁKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478,
71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitar-nych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów domowe i warsztatowe Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► DORA-MAX Usługi sprzątania. Tel. 791 755 040

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE
KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM
I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

► Usługi Hydrauliczne, Pompy Ciepła Tel. 604 613 483

BUDOWLANE

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Koszka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekar-skie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Wykonuję z sercem remonty mieszkań, gładzie, malowanie, kafelki, panele, regipsy. Tel. 504 946 745

► Malowanie, gładzie, remonty Tel. 796 519 590

► Malowanie, gładzenie, panele, kafle, przeróbki elektryczne i hydrauliczne Tel. 661 563 060

► Ocieplenie domów, pompa ciepła Tel. 661 563 060

► Usługi z zakresu wod-kan, odwodnienia, drenaże Tel. 693 247 390 Email: biuro.zenit@gmail.com

► Elektryk Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Usługi spawania - ślusarstwo. Możliwy dojazd do klienta. Tel. 664 653 529

GLS
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501-621-443,71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiąż każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone
następująco: Reklama, Ogłoszenie
płatne, Strona dofinansowana przez...,
(TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst
reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szmarński - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

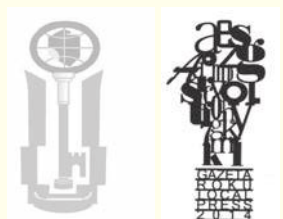
Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



powiatowa

Nie wychodź
z domu!Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pllub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57OŁAWA
“KWADRACIAK”
ul. Chrobrego 23a (I piętro)71 313 59 70
601 583 669www.fospol.euŻALUZJE
ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

A może wycieczka do Pragi?



JELCZ-LASKOWICE

Wyjazd historyczny

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza
9 sierpnia na wycieczkę do stolicy Czech

To miasto setek wież, wpisane na listę UNESCO i jedno z najpiękniejszych miast świata.

- Zapraszamy wszystkich chętnych na wycieczkę śladami Henryka IV Probusa - mówią organizatorzy. - Ten niedoszły król Polski swoje życie dzielił między Jelenią, Wrocławiem, Krakowem i Pragą. Po wycieczce „Śladami Probusa” we Wrocławiu wyruszamy teraz do Pragi. Wszystko jednak z wakacyjnym luzem i w cudownej, wycieczkowej atmosferze.

Propozycja dla całych rodzin. Bilety w cenie 280 zł do nabycia w sekretariacie MGCK lub online: mgck-jl.pl/bilety.

W przypadku braku dostatecznej ilości osób, aby zapłacić autokar wyjazd zostanie odwołany, a pieniądze zwró-

cone. W ramach oferty MGCK zapewnią przejazd autokarem w dwie strony, przewodnika podczas zwiedzania, bilety wstępów i system tour guide dla każdego uczestnika.

(KT)

SZCZEGÓŁY:

Godz. 5:30 - wyjazd do Pragi. Godz 17.00 - wyjazd z Pragi.

W programie wycieczki:

- * spacer przez Wzgórze Petrin z miniaturką Wieży Eiffa (z zewnątrz), klasztor Strahowski (z zewnątrz),
- * Hradczany: wejście do Katedry, miejsca koronacji oraz ślubów i pochówku Królów Czechów,
- * wejście do Starego Zamku, zwiedzanie sal i komnat królewskich,
- * wejście na Złotą Uliczkę - miejsce owiane legendami i tajemnicami,
- * spacer po Małej Stranie, wizyta w Ogrodach Wallensteinów,
- * Most Karola - najsłynniejszy czeski most, na którym spełniają się marzenia,
- * Stary Rynek z ciekawym zegarem Orloj oraz Wawelskim Namesti,
- * czas wolny na posiłek we własnym zakresie.

Konkurs !! LETNIA SCENA MUZYCZNA

15.07.2023r.

19:00 SOFII

20:30 PURPLE RIOT

**Plenerowa scena
w parku miejskim przy PKP**

Szczegóły na:
www.kultura.olawa.pl




GO KINO OLAWA

gokino

REPERTUAR 14-20.07.2023

GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:55

**MISSION: IMPOSSIBLE
DEAD RECKONING PART ONE**
(PREMIERA! AKCJA, NAPISY)

PT-CZW 17:15 19:10 20:30

MIEDZY NAMI ŻYWIŁAMI
(PREMIERA! ANIMACJA, DUBBING)

PT-CZW 10:15 12:45 14:15 15:15 18:00

MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM
(ANIMACJA, DUBBING)

PT-ND 10:00 12:15 14:45 17:00

NAZNACZONY: CZERWONE DRZWI
(HORROR, NAPISY)

PT-CZW 17:20 20:20

INDIANA JONES I ARTEFAKT PRZEZNACZENIA
(PRZYGODOWY, DUBBING)

PT-CZW 14:15 19:35

MISS KRAKEN. RUBY GILLMAN
(ANIMACJA, DUBBING)

PT-CZW 10:00 12:00

SUPER MARIO BROS. FILM
(HIT! ANIMACJA, DUBBING)

PT-CZW 10:00 12:10



GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OLAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36



BARAN



(21.03-20.04)

Początek tygodnia niezbyt udany. Napięcia w domu i w pracy w poniedziałek. Potem będzie spokojniej, ale musisz uważać na to, co mówisz, żeby nie popsuć nastroju, co może drogo kosztować. Kolejne dni - przyjemniejsze, ale pracowite. Nowe wezwania poderwają cię do wzmożonych działań. Uważaj na zdrowie, uzupełniaj witaminy.

BYK



(21.04-21.05)

Od poniedziałku do czwartku będziesz poszukiwać najlepszych rozwiązań w pracy, efekty nie w pełni usatysfakcjonują. Później wysuną się na pierwszy plan sprawy osobiste i rodzinne. Nie zabraknie okazji do szczerzych rozmów i życzliwej wymiany poglądów. Dobre wiadomości - w sobotę.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Nie będziesz narzekać na brak zajęć w tym tygodniu. Czekają cię wiele trudnych spraw zawodowych, z którymi świetnie sobie poradzisz. Postaraj się spędzić jak najwięcej czasu z rodziną, bo bardzo na to liczy i tego potrzebuje. Finanse nie zmieniają się gwałtownie, ale jest szansa na znaczną poprawę. Zdrowie - dobre.

RAK



(22.06-22.07)

Udany tydzień dla gotowych podjąć nowe wyzwania, zwłaszcza w pracy. Docenią to przełożeni, zadowoleni będą najbliżsi, poczujesz się doskonale. Możliwi awans. Wiadomości od przyjaciela mogą nieco popsuć nastrój w piątek, ale to szybko się wyjaśni i wróci do normy. Udać dni - sobota i niedziela. Zdrowie - bardzo dobre.

LEW



(23.07-22.08)

Początek tygodnia okaże się gorszy niż przewidywałeś. Czekają cię sporo trudnych spraw do załatwienia, pojawią się też nieprzewidziane trudności. Dość dobrze ułożą się stosunki z bliską osobą, a w weekend będzie jeszcze lepiej. Aktualna sytuacja finansowa nie sprzyja wydatkom i inwestycjom, więc z tym nie szarżuj.

PANNA



(23.08-22.09)

Spokojny i przyjemny tydzień. Znajdziesz więcej czasu dla siebie i swojej rodziny. Masz szansę na dodatkowy zarobek, ale nie podejmuj pochopnych decyzji. Wszystko już wkrótce się wyjaśni. Zdrowie i kondycja nie będą najlepsze, to efekt dużych napięć w pracy i w domu. Jeżeli możesz - wyjeżdż, albo weź kilka dni wolnego.

Twórzmy wspólnie

FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (6)

Ocalić od
zapomnienia

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Rodziny Wojdytów, a zrobiono je w 1956 roku na przedłużeniu ulicy Różanej. Na zdjęciu Władysława Wojdyła z córkami Krystyną i Anną oraz rodziną siostry - Zofii Chmielowskiej. Po lewej wkrótce będzie ogrodzenie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego (ZNTK). W głębi widać las, na środku zdjęcia są słupy telegraficzne, a dalej widzimy piętrową budkę nastawni kolejowej. Pomiedzy nastawnią a słupami telegraficznymi było kilka, a może nawet kilkanaście torów kolejowych - dwa to trasa Wrocław Opole, a reszta to bocznice do manewrowania. Wtedy pociągi były ciągnięte przez parowozy. Trasę zelektryfikowano na początku lat sześćdziesiątych i wtedy pojawiły się słupy, na których zawieszono trakcję elektryczną. Po prawej stronie na wysokości osób za torami były ulice Morelowa i Puławskiego. Wtedy, gdy robiono to zdjęcie, przy Morelowej była jeszcze obrotnica do parowozów - szczególnie i niebezpieczne miejsce do zabaw dla dzieciaków. W głębi po prawej był skup złomu stalowego (największy na Dolnym Śląsku) i na końcu skup złomu kolorowego. Dla mnie to zdjęcie sentymentalne, bo to bardzo często wraz z chłopakami z Różanej spędzałem dzieciństwo i młodość. Na polach po lewej sąsiedzi mieli działki. Przez lata były tam potężne sterty łąk, który rolnicy zwozili z całego powiatu. Zdjęcie przypomina mi też jeżdżenie drezynami z napędem ręcznym do lasu, po sześciu chłopaków na jednej, a było ich dwie, więc na równoległych torach były wyścigi, ale to opiszę przy innej okazji.

Zdjęcie nr 2 zrobiłem z dachu budynku przy ulicy Różanej 10. Widzimy tu całą stację Kolejową Oława Towarowa. Wtedy 80% towarów do Oławy przyjeżdżało i wyjeżdżało koleją, na widocznych placach wagony były rozładowywane na samochody albo z samochodów na wagony. Na środku budynek stacji towarowej, po lewej była droga, która biegła do polnej drogi, przy której zrobiono zdjęcie nr 1. Zdjęcie nr 3 zrobiłem w 2023 - myślę, że prawie w tym samym miejscu, gdzie zrobiono zdjęcie nr 1. Płot ogrodzający ówczesne zakłady ZNTK widać po lewej, dalej są zakłady firmy Elektrolux, za nimi jest las, torów jest mniej, ale są potężne konstrukcje podtrzymujące trakcję elektryczną. Dziś tą trasą niektóre pociągi jeżdżą z szybkością nawet 160 km/godz. W maju minęła kolejna rocznica wybudowania pierwszej kolei na obecnych ziemiach polskich w 1842, kiedy to



pociągi jeździły z szybkością 20-30 km/godz. Po prawej nadal jest skup złomu, ale dużo mniejszy niż dawniej. Skupu złomu kolorowego już nie ma, podobnie jak nastawni kolejowej, zresztą w ogóle oławskiej stacji towarowej nie

ma, bo dziś towary towary wożą głównie tiry.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informację na jego temat.

WAGA



(23.09-23.10)

Spokojny tydzień. Znajdziesz czas na odpoczynek i pracę. Atmosfera w domu ociepli się, co sprawi wszystkim dużo radości. W czwartek możesz spotkać dawno niewidzianego krewnego lub przyjaciela, który udzieli ważnych i cennych rad. Dzięki temu coraz lepiej zaczniesz układać sprawy finansowe. Zdrowie może szwankować.

SKORPION



(24.10-22.11)

To, co jest ważne dla ciebie, nie jest takie dla wszystkich z twojego otoczenia. Pamiętaj o tym, zanim podejmiesz bardzo istotną decyzję, której kiedyś możesz żałować. W sprawach zawodowych czekają cię małe sukcesy. Krok po kroku zbliżysz się do zamierzonego celu. Kłopoty ze zdrowiem pod koniec tygodnia.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Nastrój bardzo nierówny, obfitujący w momenty euforii i smutku. Huśtawka nastrojów spowoduje, że twoi bliscy nie potrafią się z tobą porozumieć. Sytuacja zmienia się pod koniec tygodnia. Wszystko nabierze jaśniejszych kolorów, poczujesz się znacznie lepiej. Uważaj na drodze, pilnuj portfela oraz ważnych dokumentów.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Dobry czas na załatwienie zaległych spraw urzędowych i firmowych. Zrób to szybko, wtedy znajdziesz czas na odpoczynek w gronie przyjaciół. W weekend możliwy wyjazd lub wyjście. Nie rezygnuj z rozrywk. Pomyślnie niespodziewane wiadomości zaskoczą cię w niedzielę, zachęcają do działania. Finanse bardzo dobre.

WODNIK



(21.01-20.02)

Na początku tygodnia poczujesz się zniechęcony i znudzony. Apatia i przygnębienie mogą się utrzymać kilka dni, wskutek wciąż wyskakujących problemów. Od czwartku będzie coraz lepiej. Dopływ energii sprawi, że popatrzysz na wszystko trochę inaczej. Gwiazdy sprzyjają odważnym i pewnym siebie. Finanse - bez zmian.

RYBY



(21.02-20.03)

Możesz planować większe przedsięwzięcia i wydatki. Sytuacja finansowa i zawodowa znacznie się poprawi. Pierwsze zwiastuny pojawią się już w piątek. Zaufaj partnerowi w sprawach służbowych i urzędowych, będą dobre efekty finansowe. W miłości - harmonia i miłe chwile. Tydzień korzystny dla zdrowia i urody.

JELCZ-LASKOWICE
Rada Nadzorcza

Centrum Sportu i Rekreacji wybrała nowego prezesa spółki. Zostanie nim Przemysław Olechowski, związany z Jelczańską Akademią Piłki Nożnej Orzeł

Do momentu wysłania gazety do druku ta informacja nie została jeszcze ogłoszona, ale potwierdził ją nam Przemysław Olechowski. Rozmawiał już z burmistrzem i otrzymał deklarację, że decyzja Rady Nadzorczej zostanie zatwierdzona. Pracę rozpocznie 1 sierpnia, a do tego czasu będzie poznawał strukturę CSiR, wspierany przez Krzysztofa Konopkę.

Nowy prezes zgodził się na chwilę rozmowy, w trakcie której odpowiedział na kilka pytań. Pierwsze dotyczyło tego, dlaczego zdecydował się wystartować w konkursie.

- W jelczańskim sporcie jestem już jakiś czas i widzę, że pewne rzeczy można zrobić inaczej, na szerszą skalę - mówi. - Chciałbym przywrócić tę halę ludziom, pokazać im, że to nie tylko budynek, ale miejsce, w którym naprawdę dużo się dzieje. Żeby jednak coś się działo, trzeba przygotować odpowiednio szeroką ofertę - zarówno dla najmłodszych, tych w średnim wieku, jak i seniorów. Przygotowując się do konkursu rozmawiałem z wieloma ludźmi, w tym także z przedstawicielami stowarzyszeń i najczęściej słyszałem, że powinno być więcej eventów, imprez dużych oraz małych. Brakuje też stałej i różnorodnej oferty dla młodzieży. Poza tym zmienia nam się struktura pokoleniowa, obecnie osoby 40+ są bardzo aktywne i o nich też musimy pomyśleć. Kolejnym wielkim wyzwaniem jest siłownia, która jest zbyt mała i należy zrobić wszystko, aby zwiększyć jej powierzchnię. Nie chcę dziś mówić o konkretnych, bo nie lubię rzucania słów

Olechowski: - Nie wystartowałem w konkursie, by siedzieć w ładnym fotelu



Byli prezes Centrum Sportu i Rekreacji Krzysztof Konopka w towarzystwie nowego prezesa Przemysława Olechowskiego

na wiatr. Do końca lipca prezes Krzysztof Konopka będzie mnie wprowadzał, pokazywał strukturę CSiR, poznam koordynatorów, pracowników, będę z nimi rozmawiał, zapytam o ich zdanie, co uważają za działające świetnie, a co wymaga szybkiej poprawy. Dopiero potem przyjdzie czas na konkretne decyzje. Mogę jednak powiedzieć, że obejmuję to stanowisko z zamiarem otwarcia hali dla ludzi.

Od samego początku zarządzania Krzysztofa Konopki radni zarzucali mu, że nie ma spójnej wizji i nie potrafi skutecznie zmniejszać strat, które hala rokrocznie przynosi. Przemysław Olechowski zdaje sobie sprawę z tego, jakie zarzuty padały w kierunku jego poprzednika. Jak się do nich odnosi?

- Trzeba zadać radnym pytanie czy chcą, żeby hala była dla ludzi i z ludźmi, otwarta, przystępna i organizująca wiele imprez czy wolą instytucję biznesową, która będzie na każdym kroku walczyła o jak największy zysk - przyznaje. - Bo jeśli wybierzemy opcję numer dwa, to nadal będzie to obiekt zamknięty, w którym nie będzie się wiele działo. Hala ma swoje ograniczenia, jest przede wszystkim obiektem sportowym, a sport, szczególnie w mniejszych miejscowościach nie jest czymś, na czym się zarabia. W mojej opinii najważniejsze jest stworzenie oferty, która przyciągnie ludzi. A jeśli w ostatecznym rozrachunku wciąż będzie wychodziła strata, to kluczowe jest, by ludzie mieli poczucie, że w hali naprawdę dużo się dzieje i jest

to miejsce, do którego chętnie przychodzą, bo właśnie tu mogą znaleźć wiele ciekawych rzeczy dla siebie. Oferta musi być szeroka i przekrojowa. CSiR to budynek, ale też tereny wokół, które proszą się o zagospodarowanie i na to też mam pomysł. Trwa lato, a w wakacyjnej ofercie są dwa tygodnie półkolonii i zawody StrongMan pod koniec sierpnia. To tyle... Jestem przekonany, że ten potencjał można wykorzystać lepiej. Nie złożę dziś deklaracji, że na pewno zrobię to, to i jeszcze tamto, mimo że pomysłów w głowie mam masę. Zdaję sobie sprawę, że w niektórych kwestiach mogę się odbić od ściany. Wywodzę się z biznesu prywatnego i wiem, że pewne moje działania mogą być w jakiś sposób hamowane. Powiedziałem Radzie

Nadzorczej i będę powtarzał każdemu - jeśli zauważę, że nie idzie to w stronę, w którą bym chciał, żeby szło, to będę pierwszym, który powie „dziękuję, nie nadaję się, rezygnuję ze stanowiska”. Nie wystartowałem w konkursie, by siedzieć w ładnym fotelu. Szkoda mi życia, by tracić czas w miejscu, w którym miałbym bić głową w ścianę. Jeśli jednak będę miał wsparcie załogi, Rady Nadzorczej i właściciela, to nie mam wątpliwości, że będziemy w stanie bardzo dużo zmienić na plus.

W CSiR siedzibę ma także Miejsko-Gminne Centrum Kultury. W ostatnich latach obie instytucje rzadko ze sobą współpracowały, a tajemnicą poliszynela jest, że relacje między dyrektorem Dorotą Miś-Hanys a Krzysztofem Konopką nie były najlepsze. Nowy prezes będzie szansą na nowe otwarcie?

- To jest bardzo ważne pytanie. Dlaczego Centrum Sportu nie współpracuje z Centrum Kultury przy organizacji imprez? Przecież Dzień Dziecka jest w tym samym czasie, można połączyć siły i zrobić fajną kulturalno-sportową imprezę dla dzieci. Jest mnóstwo takich okazji, w których aż się prosi, by dwie instytucje działające w jednym budynku współpracowały. Obecnie tak się nie dzieje i to niewątpliwie jest kolejną rzeczą do naprawy.

Przemysław Olechowski jest prezesem Jelczańskiej Akademii Piłki Nożnej Orzeł, wiele osób kojarzy go z futsałem, a fani tego sportu z pewnością będą liczyć, że właśnie ta dyscyplina znów zacznie w Jelczu-Laskowicach znaczyć bardzo wiele. Nowy szef CSiR podkreśla jednak, że rezygnuje z funkcji w „Orle”,

by nie pojawiały się zarzuty o konflikt interesów: - Przede wszystkim myślę, że futsal w Jelczu-Laskowicach dostał już drugie życie i nie ma to związku z moją kandydaturą na prezesa CSiR. Od zeszłego sezonu istnieje III liga futsalu, wskrzesiliśmy drużynę seniorską, która występowała na tym poziomie. Na pierwszym meczu po długiej przerwie na trybunach pojawiło się kilkaset osób. Głód futsalu w naszym mieście jest więc bardzo duży. Zespół seniorski gra pod barwami Jelczańskiej Akademii Piłki Nożnej Orzeł i na razie nic się w tej kwestii nie zmieni. W zeszłym sezonie zaprezentowaliśmy się bardzo dobrze, zajęliśmy w grupie drugie miejsce i już teraz mogę potwierdzić, że otrzymaliśmy propozycję, by od najbliższego sezonu rywalizować w II lidze futsalu. Chciałbym jednak podkreślić, by to wybrzmiało także medialnie. Nie chcę, by ktoś posądził mnie o faworyzowanie jednej dyscypliny czy konflikt interesów. Z dniem 1 sierpnia obejmę stanowisko prezesa CSiR, a 31 lipca rezygnuję ze stanowiska prezesa Jelczańskiej Akademii Piłki Nożnej Orzeł. O przyszłość tego sportu będzie więc dbał mój następca.

W konkursie na prezesa CSiR wystartowało siedmiu kandydatów, wśród nich m.in. prezes IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice Piotr Piechota, sekretarz Miejsko-Gminnego Zrzeszenia LZS Dariusz Rudnicki, były członek Komisji Futusału PZPN, a także jeden z byłych pracowników CSiR.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

Zwycięstwo i awans

TENIS

Grają dalej

W drugim meczu grupy H drużynowych mistrzostw Polski zespół Podium Team Olawa pokonał WULT Team Wrocław

Przed tygodniem olawianie przegrali z Tennis Club Żary 12:24, co mocno skomplikowało ich sytuację w tabeli. Potem tenisistom z Żar ulegli także wrocławianie z klubu WULT. Ten wynik sprawił, że olawianie przed ostatnią kolejką mieli wszystko w swoich rękach. Musieli wygrać, by awansować z drugiego miejsca.

Na portalu polskaligatenisa.pl czytamy: - Ostatni akt tej grupy nastąpił w niedzielę w Olawie. Dla obu ekip był to przysłowiowy mecz o życie. I choć wrocławianie w Olawie radzili sobie lepiej niż w Żarach, to ostateczny rezultat to 22:14 na korzyść Podium Teamu. Żegnamy Wrocław z DMP,

ale wiemy że za rok wrócą silniejsi o cenne doświadczenia

Podium z WULTem mierzyli się na kortach w Olawie. Miejscowych reprezentowali: Andrzej Biela, Krzysztof Najdek, Dominika Humen, Patryk Jakubowicz, Maciej Łuczyszyn i Mateusz Grzegorek. Goście wystąpili w składzie: Tomasz Knap, Kamil Monkiewicz, Martyna Modelska, Piotr Modelski, Paul Lucius i Konrad Gawłowski.

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH MECZÓW:

- * A. Biela - T. Knap 2:0 (6:0, 6:1)
- * K. Najdek - K. Monkiewicz 2:0 (6:4, 6:2)
- * D. Humen - M. Modelska 0:2 (1:6, 0:6)
- * P. Jakubowicz - P. Modelski 0:2 (3:6, 1:6)
- * M. Łuczyszyn - P. Lucius - 2:1 (6:4, 4:6, 10:8)
- * M. Grzegorek - K. Gawłowski 2:0 (6:3, 6:1)
- * A. Biela/K. Najdek - T. Knap/K. Monkiewicz 2:0 (6:0, 6:1)
- * D. Humen/P. Jakubowicz - M. Modelska/P. Modelski 0:2 (3:6, 0:6)
- * M. Łuczyszyn/M. Grzegorek 2:1 (6:3, 1:6, 10:8).

(KT)

Polska Liga Tenisa tłumaczy: - Uczestnicy zawodów punktują zarówno na konto swojej Drużyny jak i do rankingów indywidualnych według następującej punktacji: zwycięstwo 2:0 - 4 punkty, zwycięstwo 2:1 - 3 punkty, przegrana 1:2 - 1 punkt.

W sierpniu olawianie zmierzą się z ekipą Vamos Dzierżoniów w 1/16 finału DMP.



Ekipa Podium Olawa

Florian Dąbek mistrzem

CIEŻARY

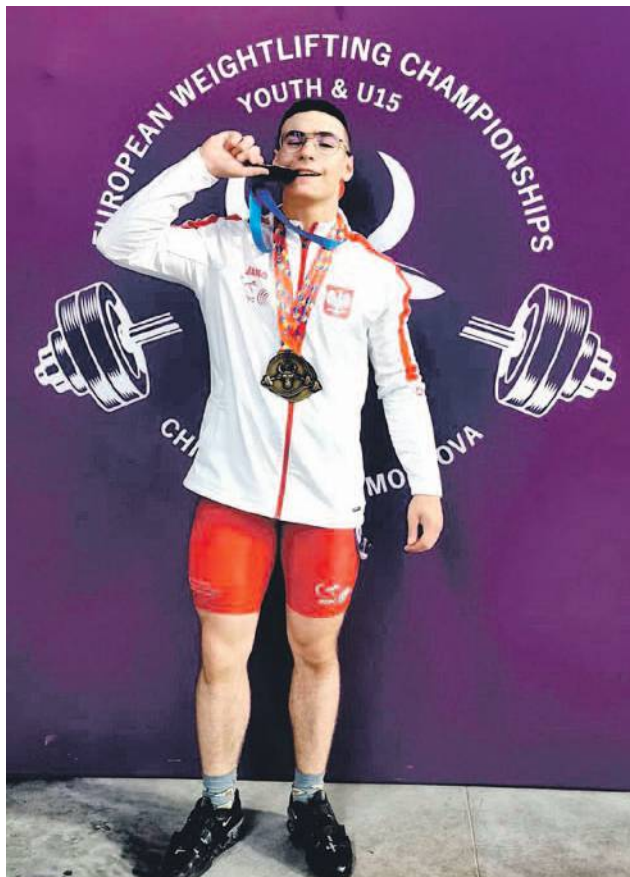
Sukces

W Kiszyńowie odbywały się mistrzostwa Europy do lat 15 i 17. Jak poszło reprezentantom LKS Polwicy Wierzbno?

Z klubu powołano aż sześć osób do reprezentacji kraju - to najwięcej powołań ze wszystkich ekip w Polsce. Po raz pierwszy w 45-letniej historii Polwicy Wierzbno ma mistrza Europy, którym został Florian Dąbek, startujący w kategorii do 73 kg. Florian zdobył złoto, osiągając wynik 116 kg w rwaniu. Wyprzedził tym samym Vasilonkosa z Łotwy o 4 kg i Sumena z Turcji o 6 kg. W podrzucie pierwsze podejście zaczął od świetnego rezultatu - 135 kg. To o kilo-

gram więcej niż dotychczasowy rekord Polski, co gwarantowało już złoto w podrzucie i dwuboju. Atakował jeszcze 139 i 140 kg, ale nie udało mu się zablokować sztangi nad głową. Florian już wiosną zapowiadał, że wygra w Mołdawii mistrzostwa Europy. Bardzo ciężko pracował na ten sukces i ostatecznie dotrzymał obietnicy. Dzięki temu z dłonią na sercu wysłuchał Mazurka Dąbrowskiego, a na najwyższym maszcie powiewała polska flaga.

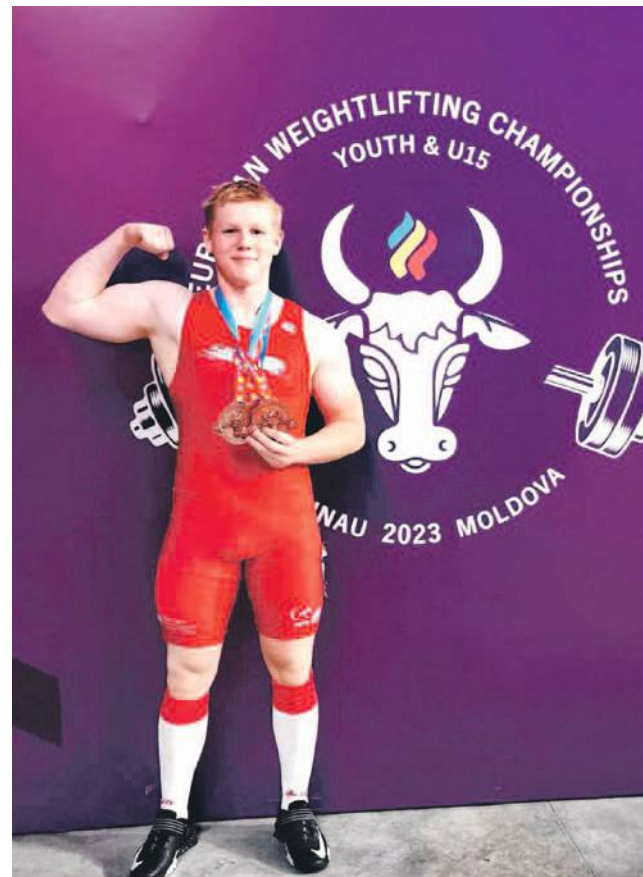
W wyższej kategorii wagowej debiutował Tymoteusz Biadalski. Po zaciętej walce zdobył brązowy medal. Użył 104 kg w rwaniu i 128 kg w podrzucie. W tej grupie zwyciężył Heydarov z Azerbejdżanu, a srebro zdobył Jikia z Gruzji. Medal Tymka jest dużą niespodzianką, gdyż ma on najmniejszy staż treningowy ze wszystkich kadrowiczów.



Mistrz Europy - Florian Dąbek

Szóste miejsce zajęła Gabriela Szymańska, startująca do lat 17, w kategorii 64 kg. W dwuboju uzyskała 155 kg. Ósme miejsce zajęła Wiktoria Kasielska, startująca w kate-

gorii do 55 kg, w rywalizacji do lat 15. Jej wynik dwuboju to 148 kg. Na dziesiątym miejscu mistrzostwa zakończył Szymon Góralski (kat. 61 kg), uzyskując 206 kg w dwuboju.



Brązowy medalista mistrzostw Europy - Tymoteusz Biadalski

Tym razem nie poszło Amelii Łodzińskiej, dwukrotnej wicemistrzyni Europy z 2021 i 2022 roku. Nie zaliczyła żadnej próby w rwaniu i nie została sklasyfikowana z dwuboju.

Zapowiedziała już jednak, że wróci silniejsza i za rok pokaże pełnię swoich możliwości.

(KT)



Trenerami w dalszym ciągu będą Krzysztof Janczak (z prawej) i Krzysztof Pilawa (z lewej)

Pełna kadra „Volleya” już znana

SIATKÓWKA

Czas na przygotowania

IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice zaprezentował całą kadrę, która będzie reprezentowała barwy klubu w sezonie 2023/2024

Sylwetki 14 siatkarzy „Jelczańskich Lwów”, którzy powalczą w II lidze siatkówki mężczyzn można znaleźć na facebookowym profilu klubu. Nie zmienili się trenerzy, te role wciąż będą pełnić Krzysztof Janczak i Krzysztof Pilawa. Zespół złożony jest z młodych, perspekty-

wicznych i głodnych sukcesu zawodników. Skompletowana kadra jest najmłodsza w historii klubu, a średnia wieku wynosi 21,5.

- Liczymy, że młodość, ambicja i waleczność, będą naszymi atutami - mówi prezes Piotr Piechota. - Kolejnym, ważnym podkreśleniem faktem

jest zachowanie trzonu naszej ekipy. 9 z 14 zawodników grało już u nas w poprzednim sezonie, co świadczy o stabilizacji i solidnym fundamencie pod dobre wyniki. Siatkarskie emocje coraz bliżej! Trzymajcie za nas kciuki w sezonie 2023/2024.

(KT)

Nabór do „Czarnych”

IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice 2023/24



PRZYIMUJĄCY
Bałowski Mikołaj
Biesek Dawid
Pakos Kacper
Szymkus Igor

ROZGRYWAJĄCY
Bielski Mateusz
Wiśniewski Nikodem

ATAKUJĄCY
Olechnowicz Benjamin
Zajac Adrian

ŚRODKOWI
Dziubek Jakub
Kamiński Jakub
Maćkowiak Jędrzej
Spychała Oskar

LIBERO
Kukła Grzegorz
Mieczkowski Łukasz

NABÓR DO GRUP MŁODZIEŻOWYCH



2005 - 2008
663-157-815

2009 - 2010
695-876-447

2011 - 2012
570-679-924
695-876-447

2013 - 2014
570-679-924

2015 - 2016
793-030-047

KOSZT 80 PLN MIESIĘCZNE

ZAPYTAJ O TRENING TESTOWY

ODKRYJ PASJĘ I DOŁĄCZ DO DRUŻYNY MKS CZARNI JELCZ-LASKOWICE

PIŁKA NOŻNA

Młodzież

Klub MKS Czarni Jelcz-Laskowice ogłasza nabór do grup młodzieżowych

W komunikacie czytamy: - Zapraszamy wszystkie chętne dzieci do rozpoczęcia przygody z piłką nożną w naszym klubie. Jeżeli chcesz, aby Twoje dziecko rozpoczęło treningi piłkarskie w jednej z najlepszych szkółek w regionie, to właśnie ruszyły zapisy. Twoje dziecko w naszym klubie aktywnie spędzi czas, nauczy się pracy w grupie, a przede wszystkim rozwinie się pod względem sportowym. Zapraszamy do kontaktu telefonicznego.

Szczegóły na plakacie.

(KT)

DACHY Z BLACHY



Marcinkowice
ul. ORLA 16

TEL. 71/789-16-59, 500-051-121, 604-253-544 • CZYNNE: Pn-Pt 8.00-16.00

Blacha Trapez T 18

kolor 3009, 8004, 7016, 8017

29,50 zł /m²

ALU-CYNK 23,50 zł /m²

CENY BRUTTO

DACHÓWKA BETONOWA

35 zł /m²
**CENA
BRUTTO**



Okno 78 X 118 z kołnierzem
880 złotych brutto

Okno 78 X 140 z kołnierzem
970 złotych brutto

Okno 3 szybowe
78x118 - 1200 zł brutto
78x140 - 1300 zł brutto

BLACHY TRAPEZOWE • RYNNY • PAPY TERMOZGRZEWALNE
biuro@dachyzblachy.com